№ 72 (2872) Warszawa, SOBOTA 13 Marca 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Rada Naczelna P. P. S.

14-go i 15-go marca b. r. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek obrad o godz. 10 rano.

Sekretarjat Generalny C.K.W. P.P.S.

W dzisiejszym numerze:

WIEC POLITYCZNY NA DZIELNICY „STARÓWKA“. W niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 11 m. 30 w sali kina „Kordjan“, ul. Długa róg Podwala odbędzie się WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow. Z. Praussowa, S. Woszczyńska, T. Szpotański, A. Szczypiorski, S. Garlicki.

Przesilenie w Lidze Narodów.

O ZMIANĘ INSTRUKCJI DLA UNDENA.

PARYŻ, 12 marca (PAT.). Jak donosi „Le Matin“ z Genewy, Vandervelde i Albert Thomas po rozmowie z delegatem Szwecji Undenem zwrócili się telegraficznie do szwedzkiego premjera, aby zmienił instrukcje, udzielone ministrowi Undenowi, w celu umożliwienia mu głosowania za wnioskiem Rady Ligi w sprawie stałych miejsc.

KONFERENCJE.

Genewa, 12 marca. (PAT.). (Godz. 12 m. 25). Przed rozpoczęciem właściwych rozmów między przedstawicielami państw, które podpisały układ reński, odbyły się konferencje kierowników poszczególnych delegacji. Delegacja niemiecka odbyła w hotelu Bergues naradę z Briandem. Po godz. 11-ej rozpoczęła się konferencja uczestników układu reńskiego.

NARADA BRIANDA Z LUTHEREM.

Genewa, 12 marca. (PAT.). Dziś przed południem odbyła się jednogodzinna narada Brianda z niemieckim kanclerzem, Lutherem i ministrem spraw zagr. Rzeszy, Stresemannem. Przedstawiciele Niemiec obstawali, by na obecnej sesji tylko Niemcy zostały przyjęte do Rady Ligi oraz, że w tej chwili Niemcy nie mogą poczynić żadnych obietnic w sprawie późniejszego rozszerzenia Rady. Niemcy gotowe są zbadać później tę sprawę.

VANDERVELDE PROPONUJE PRZYZNANIE NIESTAŁEGO MIEJSCA POLSCE OD MARCA ORAZ ODŁOŻENIE SPRAWY ROZSZERZENIA RADY DO WRZEŚNIA.

GENEWA, 12 marca (PAT.). Po dzisiejszem poufnem posiedzeniu przedstawicieli państw, które brały udział w pakcie reńskim wszyscy delegaci ujawniali wyraźnie optymistyczny nastrój. Dowodzi to o zmianie nastroju w stosunku do uzewnętrznianych od wczoraj wieczorem obaw o los Ligi.

Briand oświadczył, iż w ciągu dyskusji, jaka odbywała się na posiedzeniu, poruszono kilka konkretnych propozycji, dotyczących rozwiązania sprawy rozszerzenia składu Rady.

Korespondent P. A. T. dowiaduje się, iż w toku dyskusji Vandervelde zgłosił propozycję, która stała się podstawą obrad. Przewiduje ona przyznanie od marca Polsce niestałego miejsca w Radzie oraz odłożenie dyskusji w sprawie wszystkich miejsc stałych w Radzie do września. Niemcy, zapytywani w kwestji tej propozycji, poraz pierwszy nie dali odpowiedzi odmownej, lecz poprosili jedynie o danie im paru godzin czasu do namysłu przed udzieleniem odpowiedzi. Wobec tego zapowiedziane na popołudnie, posiedzenie Rady nie odbędzie się dopóki Niemcy nie udzielą wzmiankowanej odpowiedzi.

PROJEKT KOMPROMISU.
OŚWIADCZENIE BRIANDA.

Genewa, 12 marca. (PAT.). Szwajc. Ag. Tel. Po zakończeniu konferencji państw, które podpisały układ reński, Briand oświadczył przedstawicielom prasy, że w rezultacie narad zdaje się wyłaniać rozwiązanie, idące w następującym kierunku: 1) natychmiastowe przyznanie stałego miejsca w Radzie dla Niemiec; 2) odroczenie rozpatrywania kwestji innych miejsc stałych w Radzie Ligi do wrześniowego Zgromadzenia Ligi, z zastrzeżeniem natychmiastowego utworzenia komitetu, któryby miał za zadanie opracowanie w tej sprawie odpowiednich sprawozdań i wniosków i 3) natychmiastowe przyznanie Polsce niestałego miejsca w Radzie Ligi. To ostatnie miałoby nastąpić już po przyjęciu Niemiec do Rady Ligi, a więc przewiduje zgodę na to Niemiec, ponieważ, jak wiadomo, Rada w tym wypadku musiałaby powziąć uchwałę jednomyślnie.

Pozatem Szwajc. Ag. Tel. dowiaduje się, że pozycja ze strony Brazylji i Hiszpanji nieco złagodniała, wobec czego wydaje się już możliwe odroczenie do września sprawy przydzielenia stałych miejsc w Radzie. Co się tyczy opozycyjnego stanowiska Szwecji, to w kołach sprzymierzonych mają nadzieję, iż również i ona obecnie będzie skłonniejsza do ustępstw, o ile oczywiście i Niemcy, ze swej strony, również nie będą trwały na swem stanowisku odmownem.

NIEMCY ODRZUCIŁY KOMPROMIS.

GENEWA, 12 marca (PAT). (Godz. 22). Jak się dowiaduje agencja Havasa, kanclerz Luther zakomunikował delegatom koalicyjnym, iż nie może zaakceptować zaproponowanego mu dzisiaj nowego pojednawczego rozwiązania trudności.

DELEGAT BRAZYLJI DOMAGA SIĘ SWOBODY DZIAŁANIA.

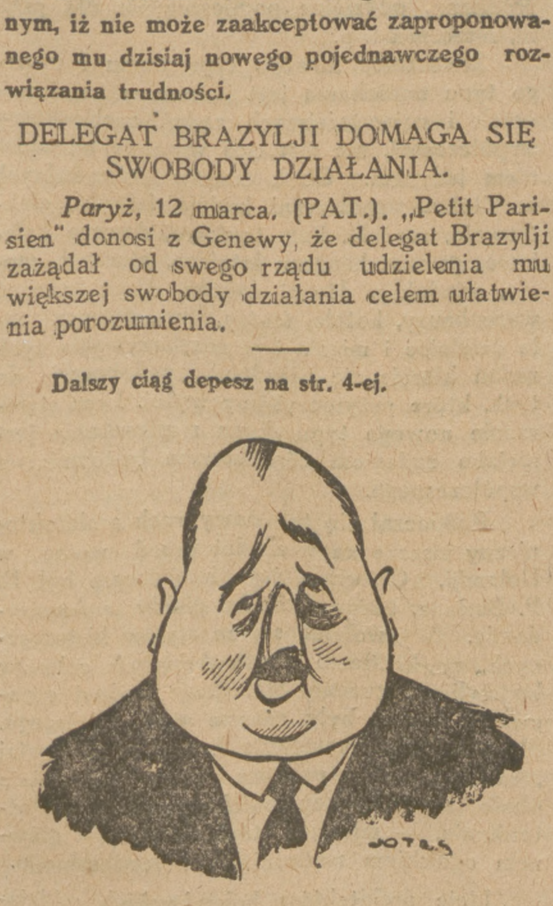
Paryż, 12 marca. (PAT.). „Petit Parisien“ donosi z Genewy, że delegat Brazylji zażądał od swego rządu udzielenia mu większej swobody działania celem ułatwienia porozumienia.

Dalszy ciąg depesz na str. 4-ej.



Minister Unden,

delegat Szwecji w Lidze Narodów (przeciwny rozszerzeniu obecnie Rady Ligi poza Niemcami).



Quinones de Leon,

delegat Hiszpanji, domagający się stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

NOWY RZĄD BRIANDA.

Paryż, 10-go marca.

Briand pobił dwa rekordy: szybkości, utworzywszy w ciągu niespełna 24 godzin nowy gabinet mimo ciężkiej i mglistej sytuacji politycznej, i ilości prezydentur, gdyż niema w historji parlamentaryzmu francuskiego drugiego polityka, któryby tyle razy piastował godność premjera. Od początku przesilenia wzrok wszystkich skierowany był w stronę dymisjonowanego szefa rządu. W czasie sesji Ligi Narodów któż mógł stanąć na czele gabinetu, jak nie twórca umów lokarneńskich i kontynuator nowej, pokojowej polityki Francji, tak pięknie zapoczątkowanej przez Herriota. Nikt w parlamencie nie łudził się co do celowości przesilenia, które było niemal przypadkowo wywołane i nie leżało w planach żadnego stronnictwa. Cały wysiłek trzeba było skierować ku szybkiemu zlikwidowaniu tego wypadku, spowodowanego brakiem większości i chaosem w Izbie. Chociaż Rząd Brianda przewrócił się o kwestje finansowe, nie na nie położono nacisk. Prezydent Republiki rozwiązał kryzys, patrząc w stronę Genewy gdzie autorytet Francji został zachwiany nagłą dymisją Brianda. Pierwszą propozycję objęcia stanowiska szefa Rządu otrzymał wprawdzie Herriot, ale, jak można było się spodziewać, przewodniczący Izby odmówił, wskazując Brianda, jako człowieka chwili, w danych warunkach najodpowiedniejszego.

Jakież oblicze polityczne ma nowy Rząd? Czytając listę ministrów, można uledz złudzeniu, że dawny Rząd uległ tylko niewielkiej rekonstrukcji. Istotnie niewielkiej, jeżeli chodzi o ilość tek, które nowym ludziom powierzono; ogromnej, jeżeli spojrzeć na zmiany z punktu widzenia nazwisk. Premjerem i min. spraw zagr. pozostał Briand, który zapewnił sobie fotel przy Quai d'Orsay (Min. spraw zagr.) na długi czas dzięki umowom lokarneńskim. Ale zmiana zaszła na stanowisku ministra finansów. Miejsce niefortunnego Doumera (Dume) zajął Raul Peret (Pere), były przewodniczący Izby Bloku Narodowego (1919 — 1924), wódz lewicy radykalnej. Nazwisko to ani lepiej, ani gorzej nie brzmi, niż Doumer, jeżeli chodzi o kwestje finansowe. Te same poglądy reakcyjne na reformę skarbu, prawdopodobne podtrzymanie projektów finansowych Doumera w zasadniczych linjach. Wątpić należy, czy nowy minister skarbu opracuje nową koncepcję finansową; wymagałoby to ciernistych i kilkumiesięcznych obrad Izby i Senatu, a nowa ustawa gotowaby była dopiero w końcu lata, o ileby do tego czasu nowy minister nie potknął sie o jakiś kamień podatkowy. Zatem p. Peret podtrzyma zapewne dawne projekty finansowe z całym ciężarem podatków pośrednich. Nie pod tym względem doniosła jest zmiana p. Doumera na p. Pereta. Ale p. Peret, który stanął na czele t. zw. lewicy radykalnej od chwili upadku drugiego rządu Painlevégo, spowodowanego pierwszą secesją tego stronnictwa od polityki Kartelu, jest apostołem „świętej unji“ burżuazyjnej. On to doprowadził do zupełnego niemal zerwania lewicy radykalnej z resztą Kartelu, on też od pewnego czasu narzucał się na stanowisko premjera, mając zamiar złączyć wszystkie stronnictwa burżuazyjne pod swoją egidą. Dziś człowiek ten wszedł do gabinetu. A jednocześnie Briand skreślił z listy swych współpracowników dwuch ministrów radykałów: René Renoult (Renu) (sprawiedliwość) i Camille Chautemps (Szotan) (sprawy wewnętrzne), którzy reprezentowali w poprzednim gabinecie tradycje rządu Herriota. Te dwie zmiany: nominacja p. Pereta i dymisje Renoulta i Chautempsa to duży zwrot: zerwanie Brianda z ideą Kartelu i ostateczne zbliżenie się do kokietowanej oddawna prawicy. To też nowy Rząd ma zapewnioną większość w Izbie, mając z sobą znaczną część prawej strony Izby, lewicę radykalną, republikanów socjalistycznych i większość radykałów. Socjaliści uzależnili swoje stanowisko od programu finansowego Pereta. Ponieważ jednak nie ulega wątpliwości, iż program ten nie będzie lepszy, niż Doumera, zatem socjaliści pozostaną w opozycji, poparci kilkudziesięciu głosami radykalnymi. Uchwała ostatniego kongresu zabraniająca socjalistom udziału w Rządzie, dała partji socjalistycznej zupełną niezależność działania, ale też spowodowała ich odosobnienie w Izbie. To też powzięta w ciągu przesilenia uchwała grupy socjalistów, przyjęta zresztą niewielką większością, a wyrażająca gotowość całkowitego poparcia dla Rządu, opartego na większości kartelowej i mającego zamiar wprowadzić w życie demokratyczny program polityczny i finansowy, nie znalazła echa. W obecnej chwili nawet matematycznie większość Kartelu nie istnieje wobec secesji lewicy radykalnej, a zresztą ani radykali, ani republikanie socjalistyczni nie objawiają ochoty do podtrzymywania bloku lewicy. To przejście bez wrażenia uchwały socjalistycznej dowodzi, jak dalece atmosfera polityczna się zmieniła i jak bardzo wyrazem nowych nastrojów w Izbie jest drugi Rząd Brianda z p. Peretem, jako ministrem skarbu.

P. Briand wsparł swój nowy gabinet na kilku filarach parlamentarnych: jest Painlevé, jest Malvy, przewodniczący komisji finansowej Izby, jest również dep. Lamoureux (Lamure), sprawozdawca budżetowy. Po raz drugi barka p. Brianda, z tym samym sternikiem, lecz z nową załogą, wyrusza w podróż. Dzwony triumfu dla p. Brianda są jednocześnie dzwonami pogrzebowymi dla Kartelu lewicy.

W. K.

GDZIE KONTROLA?!

W artykule „Pod terorem spekulantów“ pisaliśmy o tem, jak handlarze-hurtownicy samowolnie dyktują ceny każdego na rynek dostarczanego artykułu. Upłynęło kilka dni i oto sami paskarze dostarczają świeżych w tym kierunku dowodów.

W pismach warszawskich pojawił się komunikat, donoszący, że „z powodu podwyższenia „ceny żywca“ z 1,33 zł. na *1,80 zł.* (!), spowodowanego *masowym* (!) wywozem wieprzy za granicę, ceny wieprzowiny i wędlin zostają od 9 b. m. *podwyższone*“...

Podwyżka ta przy wędlinach, np. kiełbasie zwyczajnej, jest bardzo wysoka, bo wynosi *20 procent*, przy innych rodzajach i tak bardzo drogich, nieco niższa. Przy mięsie wynosi 10 do 15%.

Nie trzeba długiego zastanawiania, by spostrzec, że cała ta podwyżka, to cyniczne *oszustwo* paskarskie, w dodatku pozorowane wykrętami...

Na zwyżkę ceny żywca i to tak *wysoką*, jak komunikat podaje, bo prawie o *50 gr. na kilogramie*, a więc w stosunku do ceny poprzedniej *o przeszło 40%*, mógłby wpłynąć tylko jakiś nagły, a *dotkliwy brak* trzody chlewnej na targach, przez co ceny jej podskoczyłyby odrazu *niemal o połowę*...

Tymczasem mimo *masowego wywozu*, o którym w komunikacie mowa, takiego braku trzody chlewnej w kraju *niema*.

Prawda, że spekulanci — przy zupełnej *bierności władz i braku jakiejkolwiek kontroli nad wywozem* — ogałacają kraj stale z żywności, a więc i z bydła, trzody i wyrobów mięsnych.

Ale również prawdą jest, że na targach wcale nie występuje taki brak żywego inwentarza, żeby to wywołać mogło aż tak nagłą i silną zwyżkę... Chłopi np. wyprowadzający trzodę na sprzedaż, zwyżki tej nie robią bo po różnych targach prowincjonalnych wręcz teroryzowani nieraz są przez handlarzy, skupujących trzodę masowo. Zwyżka więc żywca, jeżeli nawet istotnie w tej wysokości nastąpiła, nie jest wcale żadnem elementarnem zjawiskiem, lecz prostą *oszukańczą sztuczką* zgrai, rozbijającej się po całym kraju i trzymającej w swych szponach cały handel.

Ta to zgraja, doskonale zorganizowana, skupuje trzodę, przewozi do większych ośrodków lub wywozi za granicę i *dyktuje samowolnie ceny*, których producent oczywiście nawet *nie widzi!*

A jaka np. duża dysproporcja zachodzi między cenami na prowincji i na targowisku warszawskiem, to — już z uwzględnieniem kosztów przewozu — wykazywaliśmy nieraz.

Ostatnia więc podwyżka nie jest spowodowana „siłą wyższą", ale jest to prosta *sztuczka przedświąteczna*... Zbliża się przecież Wielkanoc, więc każdy paskarz chce zrobić interes.

A wobec tego zdzierstwa oszukańczego *władze zachowują się, jak głuchonieme*... Przedtem np. w Warszawie Kom. Rządu kontrolował kalkulacje paskarzy... Dziś i to ustało! Nikt nie bada, czy podawane przez spekulantów ceny nie są oszukańcze! Więc rozbój paskarski uprawiany jest coraz bezczelniej. *k.*

—::o::—

Co p. Hammerling robi w Ameryce?

Pisaliśmy już, że słynny sen. z Honolulu p. Hammerling bawi obecnie w Ameryce. „Głos Codzienny" pisze, że bawi on tam za **paszportem dyplomatycznym Rządu polskiego** i że ofiarował swoje usługi „Bankers Trustowi" w sprawie dzierżawy monopolu tytuniowego...

Kto wysyłał p. Hammerlinga?!



Tow. pos. Józef Biniszkiewicz.

Czy nadużycia w Państw. Banku Rolnym będą zatuszowane?

Poseł Bobek i p. Dziewanowski, członkowie Rady Nadzorczej Państwowego Banku rolnego — wystosowali list do p. Min. Reform Rolnych, że.. nie mogą współpracować z prezesem Rady Nadzorczej p. Wilkońskim. Jak wiadomo, p. Wilkoński utworzył komisję, która wykryła nadużycia w Banku (głównie chodzi o sprzedaż ośrodka przemysłowego majątku „Strzelce") — i domaga się oddania tej sprawy sądowi. Cóż więc znaczy oświadczenie pp. Bobka i Dziewanowskiego? Czy to, że nie chcą „współpracować" z p. Wilkońskim w ściganiu nadużyć?! Czy tu chodzi o usunięcie p. Wilkońskiego za to właśnie, że ściga nadużycia?!

P. min. reform rolnych powinien ten dziwny list wrzucić do kosza, a natomiast — oddać sprawców nadużyć w ręce prokuratora.

—:o:—

„Prawda" p. Bryla i brylanty niedorzeczności endeckiej

P Bryl zapowiedział na niedzielę w Cyrku swój odczyt p. t. Prawda o Rosji Sowieckiej. Z tego powodu endecja robi wielki hałas „Gazeta Poranna" i bezimienne odezwy nawołują do przeszkodzenia odczytowi siłą i t. d.

Cała ta akcja jest wierutnem głupstwem, które przysparza tylko reklamy p. Brylowi. Nie wiemy, po co p. Bryl jeździł do Sowietów — ale to wiemy, że nie może żadnej „prawdy" powiedzieć o Rosji Sowieckiej, gdyż popierwsze bawił tam a raczej bawił się zaledwie dwa tyg. czy może nawet mniej, powtóre, widział tylko to, co mu bolszewicy pokazywali, po trzecie p. Bryl nie jest żadnym badaczem, ale małej miary politykierem, który z „prawdą" obchodzi się bez wielkich skrupułów i ceremonji. Przecież p. Bryl nie zdążył zapewne „zauważyć" i tego, ze w Rosji Sowieckiej jest **nierówne** prawo wyborcze — **na niekorzyść chłopów.** Czy i to zaleci swemu „Stronnictwu Chłopskiemu"? Zresztą pochwały p. Bryla są tylko kompromitujące dla Sowietów, bo w Rosji podoba mu się — nawrót do kapitalizmu, żałuje tylko, że niema tam kapitału...

A tymczasem endecy robią z Bryla męczennika „prawdy" o Sowietach!...

— Ale skąd to taki nagły gniew na odczyty Bryla u ludzi, którzy poprostu z **niepoczytalnym entuzjazmem witali Cziczerina w Warszawie?!**

—:o:—

Wiec studencki w sprawie przyznania Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Wczoraj w sali Filharmonji odbył się tłumny wiec studencki, na którym po szeregu przemówień uchwalono rezolucję, domagającą się przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Po wiecu akademicy w liczbie kilku tysięcy uformowali pochód, który przeciągnął ulicami miasta.

Manifestanci, wznosząc okrzyki „żądamy stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi" chcieli dostać się pod poselstwo niemieckie, a potem szwedzkie. Policja nie dopuściła jednak pochodu pod te poselstwa, wobec czego akademicy udali się pod poselstwa francuskie, włoskie i angielskie, gdzie manifestowali na cześć tych państw.

ENDECJA a obecny red. naczelny Rzeczypospolitej

Endecka „Gazeta Warszawska Poranna" podaje w rubryce z sali sądowej pod tytułem: „Echa oszczerstwa red. Nowickiego na p. Józefę Czajewską" — następujące sprawozdanie z procesu o obrazę czci:

„P. Adam Nowicki, były redaktor „Nowin Ilustrowanych", a obecnie naczelny, choć nieodpowiedzialny redaktor „Rzeczypospolitej" miewał różnego rodzaju zatargi z p. Czajewskim, zatrudnionym w „Reklamie Polskiej".

Jakie to były zatargi i na jakim tle? — o tem niestety historja milczy; dość, że p. Nowicki, kropnął w „Nowinach" sążnisty artykuł przeciw... siostrze tego ostatniego p. Józefie Czajewskiej, z zawodu nauczycielce. P. Czajewska wniosła do trzeciego wydziału karnego sądu okręgowego skargę, domagającą się ukarania red. Nowickiego za oszczerstwo w druku.

Pełnomocnik p. Czajewskiej mec. Chabielski zgłosił na wstępie przewodu sądowego o dołączenie do akt sprawy dla oświetlenia osoby red. N. dwuch dokumentów: a mianowicie numeru „Głosu Prawdy", zawierającego artykuł: **„Szpiegowi Nowickiemu ostrzeżenie"** oraz zaświadczenia, z którego miało wyniknąć, że p. N. zamieścił artykuł nie w dobrej wierze i celem pełnienia obowiązków publicystycznych, ale właśnie jako akt zemsty za zatargi z bratem p. Czajewskiej.

Przedstawiwszy te dokumenty mec. Chabielski zaznaczył również, że obecny redaktor naczelny organu p. Korfantego do dziś dnia nie zareagował bynajmniej na wspomniany artykuł, zarzucający mu szpiegostwo na rzecz Austrji.

Po wysłuchaniu wniosków obrony, sprzeciwiającej się dołączeniu powyższych dokumentów, jako nie mających związku ze sprawą, trybunał w osobach sędziów Maślankiewicza, Pereświet - Sołtana i Markusfelda po dłuższej naradzie, odrzucił wnioski obrony, jednakże nie jednomyślnie, jak to zaznaczył w sentencjach decyzji przewodniczący.

W konsekwencji przewodu sądowego trybunał uznał red. Nowickiego winnym oszczerstwa i skazał go na 7 dni aresztu, 200 złotych grzywny i zapłacenie kosztów sądowych".

Endeckie pismo zapomniało tylko dodać, że ten sam p. Nowicki był przed wojną jednym z filarów... endeckiego „Słowa polskiego" we Lwowie.

—::o::—

Magistrat i komisja Rady Miejskiej przeciwko lokatorom

Rada miejska uchwaliła 3 grudnia wezwać magistrat aby natychmiast zawiesił ściąganie podatku lokalowego od mieszkań 1, 2 i 3-izbowych zajmowanych, przez robotników i pracowników oraz polecić magistratowi opracowanie w powyższej sprawie szczegółowych przepisów.

Tymczasem Magistrat uznał, że omawiana uchwała Rady miejskiej przekracza... zakres jej działalności, narusza obowiązujące ustawy i może przynieść miastu szkodę... Na podstawie art. 62 dekretu o samorządzie miejskim Magistrat zawiesił wykonanie tej uchwały i zwrócił się do Rady miejskiej o poddanie jej rewizji.

Komisja finansowo - budżetowa Rady miejskiej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zgodzić się z wnioskiem Magistratu.

Oczywiście! Przecież tu chodzi o ubogich lokatorów nie zaś o kamieniczników!

Znowu wiosna...

Znowu wiosna świeżo jak wiśnia zakwitnie,
Młodziutka dziewczyna w bielutkiej sukience,
Oczy będę pieścił runem runi żytniej,
Którą biegle rozczesują ciepłych wiatrów ręce.

Uśmiechem się czułym z ziemią porozumiem,
Będę lasów słuchał, będę polom śpiewał,
A w pachnącym zmierzchu, cichnącym poszumem
Przywołany, wycałuję wszystkie w sadzie drzewa.

Wezmę liści zieleń radosną i młodą,
Kwiaty dni pogodnych, dni słoneczne kwiaty,
Położę je w sercu, by rozkute z chłodu
Wystrzeliło triumfalnie miłości szkarłatem.

Stanisław Cieślelczuk.

—::o::—

Wolność słowa w Polsce

Wczoraj sędzia śledczy 1-go rewiru podczas przesłuchiwania redaktora tygodnika „Za wolność", Tadeusza Wieniawy Długoszewskiego, oskarżonego z art. 129 i 154 k. k. (podburzanie i obrazę władzy) nagle zarządził aresztowanie badanego.

Sędzia zażądał od p. Długoszewskiego złożenia **kaucji w wysokości 5000 zł.** p. Długoszewski nie mógł zapłacić tak wysokiej kaucji, przeto sędzia polecił bezzwłoczne odstawienie go do aresztu śledczego, skąd jeszcze wczoraj przewieziono go na Pawiak.

Zdumiewa niebywale wysoka kaucja, jaką sędzia wyznaczył p. Długoszewskiemu, człowiekowi niezamożnemu, będącemu dopiero pod śledztwem.

Bisping, człowiek bogaty, **skazany** za morderstwo w celach zysku, został **po wyroku** zwolniony za kaucją 10,000 zł., a od będącego dopiero pod śledztwem redaktora, oskarżonego o przestępstwo polityczne żąda się 5,000 zł.



Pos. Melzerowa (koło żydowskie)

SZTUKI PLASTYCZNE

I-a WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA ARCHITEKTURY NOWOCZESNEJ W WARSZAWIE.

(Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, marzec 1926 r.).

I.

O zadaniach i dążnościach architektury współczesnej i jej znaczeniu dla Polski.

Architektura jest to sztuka, przed którą niepodobna uciec. Możemy nie interesować się malarstwem, poezją lub teatrem: architektura ogarnia nas ze wszystkich stron z chwilą, kiedy wychodzimy na ulicę, określa charakter mieszkań lub lokalów, w których spędzamy pozostałą część naszego życia. Cóż może żywiej obchodzić nas wszystkich, niż to, jakim powinien być nasz dom i nasze mieszkanie?

Dzisiaj sprawy te są szczególnie aktualne. Domy, co niegdyś były wygodne i przyjemne dla naszych dziadków i babek, dzisiaj przestały być nimi dla nas. Zzewnątrz są one przeładowane banalną, nudną i niepotrzebną ornamentyką w stylach różnych epok minionych; wewnątrz mają rozkład niepraktyczny i niedostatecznie wyzyskujący przestrzeń. Podobnie nasze mieszkania nie odpowiadają już więcej swemu przeznaczeniu. Ciasne, źle oświetlone, pełne kurzu, z trudnością dające się przewietrzać, zapchane mnóstwem niepotrzebnych gratów, które tylko zabierają miejsce i rozpraszają uwagę, są one przeważnie niewygodne, niemiłe i niezdrowe.

Architekci współcześni pracują przeto nad stworzeniem nowego typu domu i nowego typu mieszkania. Dążenie do największej prostoty, wygody, hygjeny i taniości; odrzucenie wszelkiej dekoracji zbędnej; uzależnienie kształtu przedmiotu od jego funkcji, od jego przeznaczenia; najdoskonalsze przystosowanie się do charakteru budulca; „standartyzacja", t. j. ograniczenie się do przedmiotów, które mogą być wyrabiane serjami i są, wskutek tego, odpowiednio dostępne — oto myśli przewodnie tej nowej architektury, zwanej w jednych krajach „konstruktywistyczną", w innych „purystyczną". Zrywa ona z naśladownictwem stylów minionych, które trwało przez cały wiek XIX; posługuje się, o ile możności najprostszemi bryłami geometrycznemi — prostopadłościanem, walcem, kulą; operuje wielkiemi przejrzystemi linjami i wielkiemi nagiemi płaszczyznami; używa farby do barwienia bądź całych fasad, bądź ścian — dla uniknięcia jednostajności i wywołania odpowiednich nastrojów („architektura wielobarwna").

Dom i mieszkanie przybierają nowe rysy. Dużo miejsca, dużo światła. Wielkie okna z lufcikami, dającymi się łatwo i wygodnie otwierać. Ściany malowane na jasny, przyjemny kolor. Szafy wpuszczone w ścianę i niewidoczne. Łóżka i stoły, dające się również wstawiać w ścianę lub podłogę. Ściany przesuwane, tak że w razie potrzeby można zmieniać rozmiary pokojów lub z kilku pokojów robić jeden. Wszelkie urządzenia kuchenne i tualetowe doprowadzone do największej doskonałości; kanalizacja, oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, odkurzacze, przyrządy do spalania śmieci; tarasy z ogródkami, oddzielne pomieszczenia dla pralni, suszarni i t. p.

Stworzenie nowego typu domu i nowego typu mieszkania jest jednem z najpilniejszych i najważniejszych zadań architektury współczesnej, nie jest ono wszakże jej zadaniem jedynem. Obok domów mieszkalnych architekci współcześni budują fabryki, elektrownie, rzeźnie, hale targowe, dworce kolejowe, garaże, hangary lotnicze, stocznie, mosty, wjadukty, dźwigi, szkoły, domy ludowe, warenhauzy, hotele, teatry, kina, wznoszą całe dzielnice i miasta i w rozwiązywaniu tych zadań kierują się zasadami, podobnemi do tych, które przytoczyliśmy wyżej. Lecz stworzenie nowego typu domu i mieszkania jest niejako zadaniem ośrodkowem budownictwa współczesnego.

Rozpoczął się ten nowy ruch architektoniczny jeszcze na wiele lat przed wojną w Holandji. Głównym jego inicjatorem był H. P. Berlage, twórca gmachu giełdy w Amsterdamie. Wyzwolenie się ze stylów historycznych, podkreślenie konstrukcyjnych członów budowli, odrzucenie wszelkiej zbędnej ornamentyki — to były główne myśli Berlagego. Myśli te podjął następnie J. J. P. Oud (czytaj „Aud"), wnosząc podczas wojny i po wojnie około trzech tysięcy tanich mieszkań w Rotterdamie, — mieście, które dzisiaj jest głównem ogniskiem modernizmu holenderskiego.

Ideje architektów holenderskich oddziałały przedewszystkiem na Niemcy. Zwłaszcza po wojnie zbudowano w Niemczech dużo gmachów — dworców kolejowych, hangarów lotniczych, fabryk, hal targowych, warenhauzów — w duchu nowoczesnym. Używanie materjałów ciężkich i trwałych — betonu i żelaza, — operowanie wielkiemi, zwartemi bryłami, dążenie do monumentalności, posługiwanie się, obok linji prostych, linjami krzywemi nadają charakter odrębny tej nowej architekturze niemieckiej.

We Francji znajdujemy kilku wybitnych architektów modernistycznych; są oni jednak dość odosobnieni w swych wysiłkach, nie tworzą prądu. Najznakomitszym i najciekawszym z pośród nich jest niewątpliwie Le Corbusier — Saugnier, fanatyczny wielbiciel geometrji i techniki, romantyk maszyny, domagający się nowej plastyki dla człowieka, żyjącego w środowisku wytworzonem przez przemysł współczesny. Poglądy swe głosi Le Corbusier z żarem apostoła w kilku świetnie napisanych, choć niezawsze wytrzymujących krytykę rzeczową książkach („Ku nowej architekturze", „Urbanizm", „Dzisiejsza sztuka dekoracyjna") oraz na łamach miesięcznika „L'Esprit Nouveau" („Nowy duch"). Jako architekt jest Le Corbusier twórcą licznych will w Paryżu i pod Paryżem oraz całego, składającego się z prawie 600 domów miasta-ogrodu na jednem z przedmieść Bordeaux. O urządzonym przez niego pawilonie czasopisma „L'Esprit Nouveau" pisałem w związku z wystawą paryską. Logika i umiar cechują wszystkie przedsięwzięcia Le Corbusier'a; o ile w swych pismach wydaje się niekiedy doktrynerem, o tyle w swych budowlach jest on daleki od wszelkiej krańcowości. To też jego wille i mieszkania nie mają w sobie nic z oschłości i pustki kajut okrętowych lub sal operacyjnych, są przytulne, miłe, mieszkalne.

Rosja, usposobiona bardzo życzliwie dla nowych prądów, lecz budująca mało, tworzy, jak dotąd, swą architekturę, zwłaszcza archi-

Łańcuch prasowy.

W dniu 12 b. m. następujący towarzysze złożyli pieniądze na „Fundusz Prasowy", wyznaczając jednocześnie nowych towarzyszów do złożenia takiej samej sumy i do wyznaczenia znowu następnych towarzyszów:

Tow. **Edward Pietrzak** w Olkuszu zł. 10 — wzywając tow. tow. **Fr. Żulichowskiego** (Bolesław), **Fr. Frycza** (Sławków), **St. Matonia** (Klucze), **A. Adamczyka, E. Kelego, H. Piwowarową**, kol **J. Baczkowskiego**, ob. dr. **J. Łapińskiego, A. Grzesiównę** (Olkusz), ob. dr. **B. Niepielskiego** (Sławków), tow. **W. Aksamita, St. Zmysłę** (Olkusz), oraz ob. **K. Osiowskiego** komisarza Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, posła tow. **Z. Żuławskiego** i pos. tow. **I. Daszyńskiego.**

Dr. **Juljan Hercman** w Sosnowcu zł 5— wzywając ob. **Józefa Szenhaka, Adolfa Landaua**, dyr. **Czesława Jankowskiego** z Sosnowca.

Tow. **Jakób Starczewski** w Częstochowie zł. 5 — wzywając tow. tow. **Andrzeja Augustyniaka, Romana Ciocha** z Częstochowy.

Inż. **Józef Nowicki** w Milanówku zł. 5— wzywając tow. **Medarda Downarowicza.**

Tow. **Michał Ladowski** w Wilnie zł. 5— wzywając tow. **Jana Zejmę** z Wilna.

Tow. **K. Federowicz** w Rakowie zł. 5 — wzywając tow. tow. **W. Kazka** komisarza Kasy Chorych w Ostrowcu, **W. Dąbrowskiego** z Rakowa i **H. Koziarską** z Wierzbnika.

Tow. **M. Federak** w Rakowie zł. 5 — wzywając tow. tow. **Leona Mikołajewskiego** z Pińska, **Czesława Bomczyńskiego** z Nowo-radomska, **Antoniego Szklarczyka i Wiktora Letkowskiego** z Rakowa.

Z Rady Fundacji Polskiego Kom. pomocy dzieciom

Minister Pracy i Opieki Społecznej, powołał następujące instytucje do delegowania swych przedstawicieli do Rady Fundacji Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom: 1) Związek miast Polskich, 2) Związek Sejmików, (Biuro Zjazdów Samorządów Ziemskich), 3) Związek Towarzystw Kolonji Letnich, 4) Polskie Towarzystwo Pedjatryczne, 5) Zachodnio - Galicyjskie Towarzystwo Ochrony Dzieci w Krakowie, 6) Wschodnio - Małopolskie Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży we Lwowie, 7) Towarzystwo Opieki nad dziećmi katolickiemi w Poznaniu, 8) Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w Wilnie, 9) Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Katowicach, 10) Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, 11) Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad niem, 12) Wydział Opieki Zboru Ewangelickiego, 13) Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami Żydowskiemi, 14) Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, 15) Rada Opiekuńcza miasta Pruszkowa.

Na prezesa Rady Fundacji P. K. P. D. został powołany mec. Aleksander Lednicki. (P. A. T.).

—::o::—

Zapomogi dla pracowników umysłowych

W stosunku do zeszłego miesiąca suma, przeznaczona na udzielanie zapomóg pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym, powiększona została o 50,000 zł., a zatem doprowadzona do 246,000 zł. Z kwoty tej Warszawa otrzymała 40,000 zł., Łódź — 50 tys. zł., Sosnowiec — 30,000 zł. Podział pozostałej sumy nastąpi niebawem. (—).

—:o:—

LISTY Z AMERYKI.

ZWYCIĘSKI STRAJK GÓRNIKÓW TWARDEGO WĘGLA. — CIĘŻKIE WARUNKI WALKI. — NISKI STAN UŚWIADOMIENIA KLASOWEGO. — GARŚĆ WYMOWNYCH CYFR.

Chicago, w lutym 1926.

Po długiej, 166 dni trwającej walce, wreszcie ukończył się, 1 września 1926 r. zacięty strajk górników twardego węgla.

Nie byle jaki był to strajk, nawet w stosunkach amerykańskich. W Polsce, gdzie strajki trwają zazwyczaj bardzo krótko — strajk ten dopiero otworzyłby oczy wszystkim lokajom lewiatańskim, którzy, w naiwności swej koziowólczej pozwalają sobie na cytowanie „rozważnej i oszczędnej Ameryki", głupie morały prawiąc polskiemu ludowi pracującemu, ilekroć uczuje się sprowokowanym do wszczęcia strajku.

Strajk antracytowy skoncentrowany był przeważnie w północno-zachodniej połaci stanu Pennsylwanji (nawiasem mówiąc co do obszaru, stan ten stanowi jedną trzecią obszaru Polski), a prowadziła go Unja Zjednoczonych Górników, należąca do Amerykańskiej Federacji Pracy, której program przypomina nieco bigos, ugotowany z N. P. R. i Ch. D. Unja górników antracytowych stanowi osobną grupę, niezależną od unji górników węgla miękkiego. Tak mało tu poczucia solidarności, że gdy strajkujący górnicy antracytowi już niemal przymierali głodem — górnicy węgla miękkiego zwiększoną liczbę . godzin wyrabiali, zgoła się o swych braci nie troszcząc. Anomalję tę natychmiast zauważył i w swych mowach objazdowych podkreślał angielski parlamentarzysta robotniczy Purcell, znany i Czytelnikom „Robotnika".

Życie robotnicze w stanie Pennsylwania jest bardzo ciężkie. Stanem tym rządzą najkonserwatywniejsze elementy jednej z dwóch partji burżuazyjnych, mianowicie „republikanie". W istocie rządy sprawują pennsylwańskie lewiatany: węglowe i stalowe. Atmosfera pennsylwańska pełna jest pyłu węglowego, dymu fabrycznego, poświstu nahajek „czarnych kozaków", czyli milicji stanowej i brutalności „prywatnych", na żołdzie fabrykanckim żyjących konstablów, agentów, zabijaków i t. p. szpiclów. Walka strajkowa w takiem środowisku wymaga zdwojonego wysiłku. Skład osobisty oddziałów unijnych jest „bajecznie kolorowy". T. zw. „Amerykanie" starczą zaledwie za skąpą okrasę. Miąższ Unji górników stanowią: Polacy, Ukraińcy, Litwini, Finowie, Włosi, Bułgarzy, Serbowie, Meksykanie, z odrobiną Irlandczyków i szczyptą Niemców. Zaiste, podziwiać należy wytrwałość i stanowczość strajkujących górników, którzy aż 166 dni walkę toczyli!

W strajku tym chodziło o zdobycie zwyczajnych ekonomicznych polepszeń. Na miesiąc przed wygaśnięciem poprzedniego kontraktu, przedstawiciele zorganizowanych górników zażądali: 1) aby zarządy kopalń przy wypłacie potrącały opłaty unijne (związkowe), 2) podwyżki 10-procentowej płacy górników kontraktowych, 3) podwyżki o 1 dolar dziennie płacy górników „dniówkowych".

Przetargi trwały od 9 czerwca, a gdy do 1 września nie dały wyniku, zarząd Unji powołał górników do strajku, pozostawiając na stanowisku tylko garść ludzi, do doglądania maszyn, wind i t. p.

Właściciele kopalń parli do t. zw. arbitrażu, czyli rozsądzenia sporu przez komisję rozjemczą, wybieraną wspólnie. Lecz komisji takiej górnicy nie dowierzali (mądrzy doświadczeniem innych unji), a chcąc się zabezpieczyć, postawili (w grudniu) dodatkowe, a bardzo daleko idące żądania: „Jeżeli komisja arbitrażowa ma decydować o płacach górników, *niech też decyduje o cenie węgla*, aby i ogół coś na tym arbitrażu skorzystał".

W ten sposób interpretowany arbitraż odrazu zbrzydł pennsylwiańskim baronom węglowym, którzy rokowania zerwali, zwyczajnym porządkiem rzeczy winę tego zwalając na górników.

Sentyment wrogi górnikom łatwo było pod koniec grudnia urobić. Mrozy mieliśmy wówczas tęgie, a opału ani na lekarstwo. Ogromna bowiem większość ludności miasta opala mieszkania twardym węglem, który się spala w dużych, żelaznych piecach, przypominających duże beczki, na krótkich nóżkach. Duży, skrzyniowaty piec kuchenny i drugi „beczkowaty", ustawiony w „pokoju frontowym", dwa razy dziennie „nakarmione" twardym węglem, po wierzch— potrafią utrzymać w 6-cio pokojowem mieszkaniu temperaturę 15 stopni R., w czasie ostrej nawet zimy. Zazwyczaj za tonę twardego węgla płaciło się 15 do 16 dolarów. Przeciętnie rodzina robotnicza zużywała siedem ton twardego węgla, dostatecznie opalając sześciopokojowe mieszkanie. W tym roku węgla twardego — po 16 dol. tona — zabrakło. Wiadomo — z powodu strajku. Pojawił się jednak twardy węgiel—po 22 i wkrótce 25 dol. tona. Wiadomo, z powodu tych „upartych" górników. Lecz ludziom zaczęło braknąć dolarów. Zmuszeni więc zostali do używania koksu, którym rujnowali sobie piece i zakurzali mieszkania. Niektórzy ryzykowali opalanie miękkim węglem. Usłużna baronom węglowym prasa codzienna, aż do znudzenia, obrabiała „kwestję opałową", „drożyznę węgla" i t. p. nie szczędząc strajkującym górnikom srogich frazesów i morałów. Tymczasem zaspy węgla zaczęły się wyczerpywać. Nie było z czego ciągnąć dalej znacznych zysków. A że zima jeszcze się nie ukończyła, i można będzie skorzystać z wyśrubowanej ceny węgla, więc właściciele kopalń poczuli wreszcie skłonność do... ugody.

Zawarta „ugoda" nie jest idealną. Niby górnikom przyznaje się spełnienie ich postulatów, lecz uzależnia się to od decyzji rady polubownej, przyczem uzgodniona teorja może w praktyce takiemu ulec wypaczeniu, że rezultaty zwycięskiego strajku okazać się mogą bardzo małemi.

Rzeczony strajk był jednym z poważniejszych. Brało w nim udział *158 tysięcy górników*, pracujących w 828 kopalniach, skupionych w ręku 135 firm, z których dziesięć sprawuje bezwzględną kontrolę w zagłębiu węglowem.. Ponieważ strajk trwał 166 dni, przeto okrągło licząc 50 miljonów ton węgla twardego nie zostało dobytych, co reprezentuje stratę jednego miljarda dolarów. Stratę tę odbito sobie jednak, niemal zdwajając cenę węgla zapasowego. O wiele gorzej wyszli na tem strajkujący, którzy wyzbyli się zarobków, w sumie 180 miljonów dol., wypróżnili swe kasy organizacyjne, postradali swe oszczędności osobiste.

Ani Rząd stanu Pennsylwania, ani Rząd federalny, waszyngtoński — nie stanęły w obronie ogółu, obdzieranego ze skóry przez paskarzy węglowych. Wprawdzie i gub. Pinchot i prez. Colidge, z daleka, głos w tej sprawie zabierali, lecz skończyło się na opublikowaniu kilku okrągłych komunałów. Rządzące bowiem czynniki w Ameryce ściśle trzymają się ewangelji wolnego paska.

Wł. Koniuszewski.

—:o:—

Wyprzedaż Rosji kapitalistom zagranicznym

Do Charkowa przybyły dwie grupy przedstawicieli koncernów niemieckich celem zbadania stanu przemysłu w Zagł. Donieckiem. Przyjazd delegatów niemieckich stoi w związku z projektowanem udzieleniem tym koncernom koncesji na eksploatację bogactw Zagł. Donieckiego. (PAT.).



Poeta włoski d'Annunzio,

którego dzieło „Męczeństwo św. Sebastjana" wystawia obecnie teatr „Scala" w Medjolanie. Władze kościelne zabroniły katolikom uczęszczania na to widowisko, a w dzień przed premjerą odbyto nabożeństwo pokutne.

Proces o nadużycia w łódzkim monopolu tytuniowym

W drugim dniu rozpraw, na wyszczególnienie zasługuje zeznanie oskarżonego portjera, który oświadczył, że posiada kilka realności w śródmieściu Łodzi. Twierdzi on jednak, że żadnych nadużyć nie zauważył.

W trzecim dniu rozpraw rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. Według tych zeznań, dozorcy fabryczni, gdy zwracali się do dyrektora, zawiadamiając o nadużyciach, otrzymywali odpowiedź „to nie wasza rzecz", przytem robotnica Sobczakowa, która głównie przyczyniła się do wykrycia nadużyć, została wydalona, rzekomo za działalność antypaństwową.

Świadkowie hurtownicy skarżą się na niesprawiedliwy podział wyrobów tytuniowych przez monopol łódzki i faworyzowanie niektórych hurtowników. Świadek hurtownik **Marcinkowski stwierdza,** że, gdy zwrócił się do osk. Ziąbka, prosząc o otrzymanie jakiegoś przydziału, osk. Ziąbek odmówił, tłomacząc, iż **„nie chce, aby dyr. Wronka przypuszczał, iż bierze łapówkę, a nie dzieli się z nim".** Św. **Piątkowski,** również hurtownik, opowiada, między innemi, jak raz czekał do wieczora, nie mogąc otrzymać towaru, a tymczasem na mieście już sprzedawano towar z fabryki. Św. Piątkowski mówi, iż słyszał, że urzędnicy i dyr. Wronka urządzają często libacje, oraz, że mówiono mu, iż w restauracji Manteufla proponowano urzędnikom pieniądze za lepszy przydział tytuniu.

Świadkowie **Nurek i Obraniak,** detaliści, stwierdzają, że gdy się skarżyli w fabryce na zły gatunek papierosów, odpowiadano im „palacze muszą palić takie papierosy, jakie fabryka wyrabia". Stwierdzają oni, że papierosy były złe wskutek czego rozwinął się szmugiel papierosów.

Św. Wojnicki, komisarz urzędu akcyz i monopolów państw., oświadcza, że na ulicach konfiskowano chłopcom tytuń i papierosy, skradzione w monopolu, oraz szmuglowane z Gdańska.

—::o::—

Niepoczytalne wichrzenia monarchistów niemieckich

Berlin, 12 marca. (PAT.). Wczoraj w Reichstagu podczas dyskusji nad wnioskami, zgłoszonymi przez prawicę, a dotyczącymi rozszerzenia władzy prezydenta Rzeszy, przyszło do burzliwych scen i demonstracji uczuć monarchistycznych ze strony prawicy. Mówcy stronnictw umiarkowanych oświadczyli, że wszelkie zmiany konstytucji weimarskiej uważają za niepożądane. Minister spraw wewnętrznych, Kuelz, stwierdził, że monarchja Hohenzollernów upadła z własnej winy, ponieważ cesarz, gdy po raz pierwszy zmuszony był bronić swych praw, uciekł do Holandji. Słowa te wywołały wzburzenie na ławach **prawicy,** której posłowie opuścili salę. **Niemiecko**-narodowy poseł, hr. Westarp, **oświadczył** później, że jego partja zgłasza **votum nieufności** dla ministra „tymczasowej **republiki** niemieckiej".

---

tekturę monumentalną, przeważnie tylko — na papierze. Używanie materjałów lekkich i nietrwałych — drzewa i szkła — nadaje budynkom architektów sowieckich charakter wybitnie prowizoryczny, zaś posługiwanie się linją skośną — charakter niespokojny i dynamiczny. Z osobistości należy tutaj wymienić zwłaszcza Tatlina, twórcy nieurzeczywistnionego dotąd projektu wieży wysokości 320 m. (a więc o 20 m. wyższej od wieży Eiffla) oraz Konstantego Mielnikowa, autora pawilonu sowieckiego na zeszłorocznej wystawie w Paryżu. — Konstanty Malewicz, inicjator kierunku malarskiego zwanego suprematyzmem, tworzy fantazje „architektury nieutylitarnej", projektuje zespoły olbrzymich, pomalowanych na różne kolory prostopadłościanów, które nie mają służyć do celów użytkowych, lecz jedynie sprawiać nam zadowolenie swą formą i barwą.

Prócz krajów wymienionych architektura nowoczesna rozwija się jeszcze w Belgji (nowe dzielnice w Brukseli), w Czechosłowacji, w Stanach Zjednoczonych. W Polsce od kilku lat bronią dzielnie nowych haseł młodzi plastycy, zgrupowani dokoła czasopisma „Blok", z pp. Teresą Żarnowerówną i Mieczysławem Szczuką na czele. Z ich grona wyszła też inicjatywa wystawy obecnej.

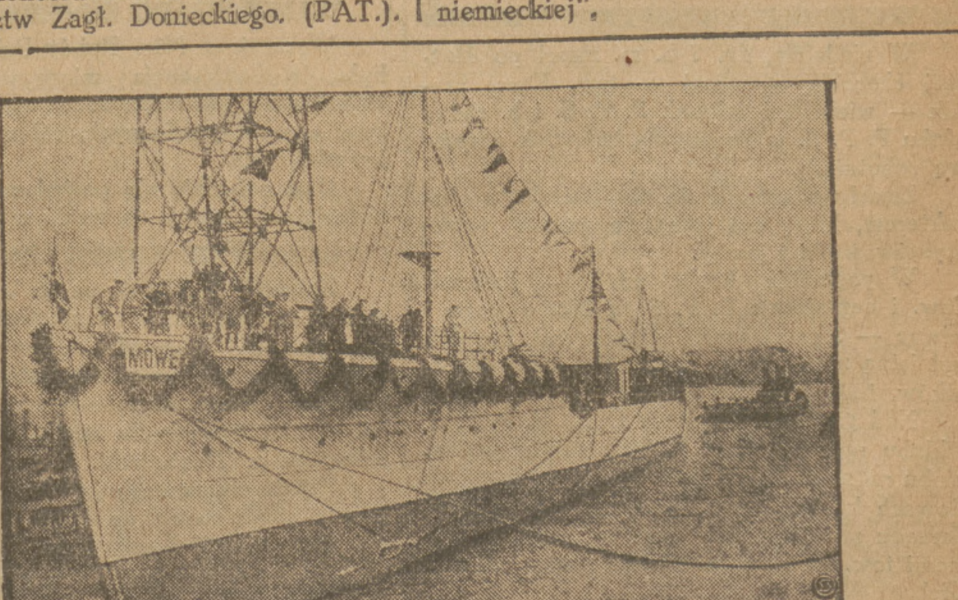
Nowa architektura nietylko czyni zadość tęsknocie naszej epoki za stylem własnym, lecz posiada nadto pierwszorzędne znaczenie społeczne. Domy z ogródkami, mieszkania pełne powietrza i światła, zaopatrzone w umywalnie i wanny, w spalacze śmieci i odkurzacze są zdrowsze od domów i mieszkań istniejących, ciasnych, ciemnych i zakurzonych, często pozbawionych nawet najbardziej niezbędnych urządzeń cywilizacyjnych. Są zdrowsze nietylko dla ciała, ale i dla duszy: nie ulega bowiem wątpliwości, że mieszkanie niewygodne i niemiłe działa fatalnie na nasze usposobienie, rozstraja nas i deprymuje, podczas gdy mieszkanie wygodne, jasne i wesołe odświeża nas, budzi w nas radość życia i zapał do pracy. Krótko mówiąc, nowa architektura może się stać potężnym czynnikiem wychowawczym, rozsadnikiem zdrowia fizycznego i psychicznego, budzicielką radości życia i energji do czynu.

Dla Polski wszystkie te sprawy, związane z nową architekturą, mają szczególne znaczenie. Wojna zniszczyła w Polsce wiele mieszkań i osiedli ludzkich; w wielu miejscowościach, na kresach wschodnich, ludzie żyją po dziś dzień w lepiankach; w miastach głód mieszkaniowy daje się dotkliwie we znaki. Te zaś domy i mieszkania, które istnieją, pozostawiają przeważnie dużo do życzenia pod względem wygody i higjeny. Z przyczyn natury gospodarczej ruch budowlany jest u nas jeszcze ciągle nadzwyczaj słaby. Kiedyś jednak zaczniemy budować na wielką skalę; chodzi więc o to, jak będziemy budować nasze nowe domy i miasta: czy, naśladując to, co istnieje, będziemy budować domy niewygodne, niezdrowe i kosztowne, czy też, korzystając ze wskazań nowej architektury, będziemy wznosić budowle praktyczne, zdrowe, miłe i tanie.

Wystawa, otwarta w „Zachęcie", zaznajamiając publiczność ze wzorami nowej racjonalnej architektury, może tutaj odegrać rolę dużą i dobroczynną.

Mieczysław Wallis.

—::o::—



Torpedowiec „Möwe".

Niemcy wybudowali nowy torpedowiec pod nazwą „Möwe" o pojemności 800 tonn.

PRZEGLĄD PRASY.

Sprzeczne wiadomości z Genewy. — Spór w rodzinie chjeńskiej trwa dalej.

Możemy się pocieszyć, że będąc w Warszawie, tyleż wiemy o rozwoju wypadków w Genewie, co stali i przypływowi genewczycy. Oto garść wiadomości specjalnych korespondentów gazet. Jak one wzajemnie doskonale się „uzupełniają“:

„Express Poranny“ donosi, że Rada Ligi jednomyślnie wypowiedziała się na rzecz niestałego miejsca dla Polski, żądanie zaś Hiszpanji i Brazylji co do stałego miejsca ma być odrzucone. Korespondent tej gazety nie wie, czy nazwać to zwycięstwem Polski czy klęską.

„Gazeta Warszawska Poranna“ podaje, że

„Kalkulując wszystkie dane za i przeciw, należy dojść do wniosku, że albo wszystkie kandydatury do Rady, to znaczy: Polska, Hiszpanja i Brazylja uzyskają satysfakcję, albo Locarno całe runie w gruzy, grzebiąc na zawsze swych autorów“.

Dramatycznie!

P. Stroński telegrafuje z Genewy, że przedstawiciel Hiszpanji „uważa stałe miejsce równocześnie z niemieckiem za nienaruszalne żądanie hiszpańskie“, tymczasem korespondent **„Vorwärtsa“** berlińskiego i inni przedstawiają sprawę tak, jakgdyby Hiszpanja skłonna była do ustępstw, co wydaje się nieprawdopodobnem, gdy się zważy, że Hiszpanja już w r. 1921 postawiła swą kandydaturę na stałego członka do Rady Ligi, a Francja i Anglja na to się zgodziły. Od tego czasu istniała milcząca umowa, że Hiszpanja otrzyma stałe miejsce, gdy tylko nastąpi zmiana w składzie Rady. Chwila taka nastąpiła obecnie i Hiszpanja nie może się wycofać, nie narażając swej godności.

Co do stanowiska Brazylji, to wszyscy prawie korespondenci twierdzą jednomyślnie, że przedstawiciel tego państwa na mocy instrukcji swego rządu nie cofnie swego żądania i głosować będzie przeciwko przyjęciu Niemiec w razie nieprzyjęcia Brazylji na stałego członka Rady. Jedynie korespondent **„Daily Heralda“** donosi, jakoby delegat Brazylji cofnął swe żądanie!

Ogólne niezadowolenie z uporczywości delegata szwedzkiego korespondent **„Vorwärtsu“** nazywa „klasycznem usprawiedliwieniem“ stanowiska rządu szwedzkiego przeciwko rozszerzeniu Rady. Stanowisko to byłoby istotnie klasycznie usprawiedliwione, gdyby zwracało się również przeciwko przyjęciu w chwili obecnej Niemiec i gdyby nie pociągnęło za sobą kryzysu, jaki przeżywa obecnie Genewa.

Tow. Vandervelde miał — wedle „Warszawianki“ — wyrazić się, że „Belgja także jest przeciwna powiększeniu stałych miejsc, ale uważa, że właśnie Polska musi mieć wejście do Rady obecnie niewątpliwie zapewnione“.

„Rzeczpospolita“ donosi, że delegacja włoska będzie głosowała przeciwko przyjęciu Niemiec do Rady, o ile nie dadzą zobowiązań co do Polski, Hiszpanji i Brazylji.

P. Szwalbe z **„Naszego Przeglądu“** dziwi się tym żydom polskim, którzy w Genewie agitują na rzecz przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie i przypomina, że w Polsce istnieje „numerus clausus“. Co za mściwy Szajłok!

***

W obozie chjeńskim w dalszym ciągu ostra kłótnia między endekami a dubadekami. **„Dwugroszówka“** z temperamentem rozprawia się z **„Dziennikiem Poznańskim“**, który zarzuca endekom, że przy ich pomocy odbywa się „systematyczna socjalizacja Polski“, że w budżecie min. Zdziechowskiego „tezy socjalistyczne święcą prawdziwy tryumf“. „Dwugroszówka“ nazywa te zarzuty „obłędnymi“, radzi dubadekom ustanowić „nadzór“ psychjatryczno - polityczny nad ich dziennikami, wytyka fałsz i kłamstwo, bezmyślność i demagogję dubadeków.

Tak mówią swoi o swoich, a znają się przecież dobrze...

Swoją drogą cięgi, zadawane przez „Dwugroszówkę“ organowi dubadeków, są zupełnie zasłużone. Demagogja tych monarcho-anarchistów święci prawdziwe orgje.

B.

Tow. Karol Płatek.

W niedzielę, dn. 7 b. m. zmarł po dłuższej chorobie (gruźlica) — tow. Karol Płatek — wieloletni członek P. P. S. i b. radny klubu P. P. S. w Sosnowcu, bojownik o sprawę robotniczą.

Zmarły odznaczał się nieskazitelnym charakterem, który mu jednał szacunek towarzyszów walki i pracy.

W pogrzebie brały udział — Związek Zaw. i organizacje P. P. S. w Modrzejowie i Niwce — z czerwonemi sztandarami. Pogrzeb był istną manifestacją olbrzymiej masy robotników, żegnających w ten sposób tow. pracy.

Nad grobem, w imieniu O. K. R. P. P. S. i klubu radnych P. P. S., przemawiał przew. klubu radnych tow. Kurek Fr., w serdecznych słowach kreśląc życie Zmarłego. Z ramienia Zarządu miasta wzięli udział w smutnej ceremonji tow. tow. wiceprezydent Jarża i ławnik Ufel.

Cześć pamięci zasłużonego towarzysza!

—::o::—

O przeprowadzenie robót inwestycyjnych w pow. Warszawskim

W związku z potrzebą zatrudnienia bezrobotnych na terenie powiatów położonych w pobliżu Warszawy, w których liczba pozbawionych pracy przekracza 3,000 (zarejestrowanych), a z której to cyfry większość przypada na pow. warszawski, w szczególności na podmiejskie miejscowości fabryczne, wojewoda warszawski zwrócił się do min. robót publicznych z pismem, w którem uzasadnia potrzebę udzielenia, między in. pow. warszawskiemu, odpowiedniego kredytu inwestycyjnego.

Omawiane pismo podaje, że w pow. warszawskim należy podjąć szereg następujących konserwatywnych robót drogowych; od Służewca do Piaseczna, od Jabłonny do Nowego Dworu, od Rembertowa do Wesołej, od Klarysewa do Jeziorny, w pobliżu radiostacji, od Wawra do Zastawia i od granicy Wielkiej Warszawy (od ul. Wolskiej) do wsi Latchorzew.

Przy tłuczeniu kamieni w ilości 12,000 m. sześc. oraz przy robotach ziemnych, znalazłoby zatrudnienie 250 robotników w ciągu kilku miesięcy.

Zrealizowanie powyższych zamierzeń na terenie pow. warszawskiego pociąga za sobą konieczność udzielenia na kupno kamieni i na koszty robocizny pożyczki, w wysokości 200 tys. zł., na przeciąg 6 miesięcy. (—).

—::o::—

Sprawozdanie angielskiej komisji węglowej

PAT. podaje streszczenie sprawozdania, które ogłosiła angielska komisja węglowa, powołana do zbadania stosunków w tym przemyśle.

Sprawozdanie wskazuje, że obecne trudności w przemyśle węglowym wypływają z całokształtu stosunków gospodarczych; nie mają jednak racji właściciele kopalń, twierdząc, że kryzys da się zażegnać przez powiększenie ilości godzin pracy i zmniejszenie płac. Zmiany muszą być poczynione w innym kierunku.

Stałym niedomaganiem przemysłu węglowego jest jego wadliwa organizacja techniczna, przestarzałość urządzeń niektórych kopalń węgla, oraz prywatny charakter i rozczłonkowany stan posiadania bogactw mineralnych.

Komisja nie uważa za zadowalający postulat nacjonalizacji kopalń, tylko proponuje szereg zarządzeń, mających na celu reorganizację tych przedsiębiorstw. Proponuje przedewszystkiem, aby bogactwa kopalni przejęło państwo w drodze kupna tylko o tyle, o ile dany objekt posiadać będzie wartość rynkową, oraz w drodze deklaracji o przejściu na rzecz państwa tych kopalń, co do których stwierdzona została niska wartość węgla. Niezależnie od tego — komisja proponuje fuzję małych przedsiębiorstw kopalnianych, przy ewentualnej pomocy państwa. Komisja zaleca większe przygotowanie produkcji węglowej do potrzeb przemysłu, co musiałoby również wpłynąć na polepszenie warunków pracy. Następnie mówi o reorganizacji metod sprzedaży i transportów.

Podstawowe znaczenie komisja przypisuje większemu zbliżeniu przedsiębiorstw z robotnikami. Dalej — stwierdza, iż obowiązująca ilość godzin pracy dziennej pod ziemią (7½ godz.) powinna bezwzględnie pozostać bez zmiany pozostawia jednak do decyzji, w drodze opcji, rozłożenie długości dnia pracy w tygodniu w ten sposób, by tydzień roboczy mógł być przedłużony z 5 do 6 dni pracy.

Dalej — komisja proponuje rewizję płac niektórych kategorji górników, aby tym sposobem zainteresować górników bezpośrednio w wysokości produkcji. Udział górnika w zyskach powinien być zastrzeżony statutowo. Również powinien być wprowadzony system pewnych świadczeń na rzecz rodziny górnika.

Nie godząc się z opinją właścicieli kopalń w sprawie skali płac, komisja uważa jednak, że przeprowadzenie w dół rewizji minimum procentowego dodatku do płac zasadniczych jest nieodzowne. Utrzymanie na pożądanej wysokości płac najniższych zabezpieczyć miałyby odpowiednie renumeracje.

Komisja proponuje, aby przedsiębiorcy i pracownicy odbyli ogólno - krajową, a następnie lokalne narady w powyższych sprawach.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

WALKA RZĄDU Z BEZROBOCIEM.

Wczoraj w Min. Robót Publicznych odbyła się konferencja międzywydziałowa o charakterze technicznym w sprawie uruchomienia robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Dziś odbędzie się posiedzenie Międzyministerjalnej Komisji do walki z bezrobociem.

USTĄPIENIE KOMISARZA RZĄDU.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę Jarmułowicz przechodzi na stanowisko sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na stanowisku komisarza zastępować będzie p. Jarmułowicza dotychczasowy jego zastępca, naczelnik wydziału administracyjnego komisarjatu p. Tłuchowski.

Nominacja nowego komisarza nie jest obecnie spodziewana do czasu przeprowadzenia reorganizacji Komisarjatu Rządu.

PRZED KONGRESEM WYZWOLENIA.

Wczoraj obradowało prezydjum Zarządu „Wyzwolenia“ i prezydjum Klubu parlamentarnego „Wyzwolenia“. które zajmowały się przygotowaniem rezolucji na Kongres „Wyzwolenia“ Kongres odbędzie się dn. 21 b. m. w Warszawie.

Uchwały zarządu „Wyzwolenia“ nie zostały podane do wiadomości prasy. Wiadomo jedynie że znajduje się wśród nich uchwała, domagająca się rozszerzenia władzy Prezydenta Rzplitej i przeprowadzenia natychmiast nowych wyborów.

P. SAKARZ I ŚLEPA KISZKA.

„Głos Prawdy“, o czem już wspominaliśmy w „Robotniku“, podał niesłychany raport obecnego kierownika policji politycznej w Warszawie p. Sakarza, który wykrył... „narodowo - komunistyczny“ spisek z Marszałkiem Piłsudskim na czele. Sprawa ta była poruszona w komisji w debacie nad budżetem Min. Spraw. Wewn.

Po takim raporcie p. Sakarz natychmiast powinien był być usunięty. Tymczasem—dostał on **urlop** ale podobno z powodu ślepej kiszki!... Możeby nareszcie Min. spraw wewnętrznych zoperowało gruntownie „ślepą kiszkę“ bezprzykładnych metod naszej policji politycznej?

KONFERENCJA POLSKO - CZESKA.

W czwartek rozpoczęła się w ministerjum rolnictwa konferencja polsko - czeska w sprawie ograniczeń w imporcie bydła polskiego do Czech, jakie zaprowadzone zostały przez czeskie władze weterynaryjne. W konferencji bierze udział delegat czeskiego ministerjum rolnictwa, inż. Z. Zeman, który przybył specjalnie w tym celu do Warszawy.

KONFERENCJE KOLEJOWE.

Na dzień 23 marca r. b. została zwołana do Budapesztu konferencja kolejowa polsko - węgierska, w celu opracowania taryf bezpośrednich towarowych między Polską a Węgrami tranzytem przez Czechosłowację. Po konferencji polsko-węgierskiej w Budapeszcie ma się odbyć konferencja polsko-czeska w Pradze, celem opracowania bezpośrednich taryf towarowych między Polską a Czechosłowacją. (PAT).

ZJAZD PROKURATORÓW.

Wczoraj rozpoczął się zjazd prokuratorów sądów apelacyjnych Zjazd potrwa 2 dni.

W SPRAWIE STOSUNKÓW NA KRESACH.

z tow. Barlickim. Tow. Barlicki poruszał sprawę stosunków, panujących w administracji na Kresach Wschodnich.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA TOWAROWA MIĘDZY NIEMCAMI A SOWIETAMI PRZEZ POLSKĘ.

Dn. 12 marca odbędzie się w Warszawie w myśl uchwały konferencji, odbytej w drugiej połowie lutego r. b., konferencja Komisji Urzędniczej, składającej się z delegatów Polski, Sowietów i Niemiec.

Komisja ta opracuje przepisy wykonawcze i rozrachunkowe, związane z projektem wprowadzenia bezpośredniej towarowej komunikacji między Niemcami a Sowietami przez Polskę.

POGRZEB ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

Na pogrzeb arcybiskupa Cieplaka z ramienia Rządu wyjeżdżają do Wilna ministrowie: Żeligowski i St. Grabski, którzy złożą wieniec na grobie zmarłego arcybiskupa.

Zgromadzenie Ligi Narodów.

SYTUACJA W DALSZYM CIĄGU NIEPEWNA.

Londyn, 12 marca. (PAT.). Reuter dowiaduje się, że w dobrze poinformowanych kołach londyńskich uważają sytuację w Genewie, dotyczącą przyjęcia Niemiec do Rady Ligi Narodów za poważną. Chamberlain kontynuuje jednak dalej swą akcję pośredniczącą. Reprezentant brazylijski Mello Franco zwrócił się do swego rządu z prośbą o nowe instrukcje. Sytuacja jest w dalszym ciągu zawikłana.

CHAMBERLAIN KONFERUJE Z DOMINJAMI.

Londyn, 12 marca. (PAT.). Z Genewy donoszą, że przed otwarciem dzisiejszych narad państw, które uczestniczyły w pakcie reńskim sir Austen Chamberlain odbył kilkogodzinną rozmowę z przedstawicielami dominjów. Dotychczas nie otrzymano tu urzędowego potwierdzenia co do definitywnych zmian w całokształcie sytuacji, wiadomo tu wszakże, iż minister Chamberlain rozwinął żywą akcję w kierunku złagodzenia różnic. Na terenie Genewy rozpowszechniane są pogłoski o rzekomych uwagach, które minister Chamberlain miał skierować pod adresem delegata Szwecji Undena, używając przytem ostrego tonu. W kołach delegacji: brytyjskiej i szwedzkiej, pogłoski te uważa się za pozbawione podstawy.

CO MÓWIŁ BRIAND.

Genewa, 12 marca. (PAT.). Francuski prezes Rady ministrów Briand po odbyciu w godzinach wieczornych konferencji z Chamberlainem, Scialoją i Vanderweldem w sprawie bardzo poważnej sytuacji, wytworzonej na skutek odmownej odpowiedzi delegacji niemieckiej, przyjął późnym wieczorem przedstawicieli prasy. Premjer francuski potwierdził przedewszystkiem, że kanclerz Rzeszy dr. Luther oświadczył, iż delegacja niemiecka nie może zgodzić się na natychmiastowe stworzenie nowego niestałego miejsca w Radzie Ligi, które byłoby przydzielone przez Zgromadzenie Ligi Polsce. Następnie Briand podkreślił, że aljanci przedstawili Niemcom dziś w południe propozycję kompromisową, posuniętą do ostatnich granic pojednawczości. Niestety, Niemcy dały odpowiedź odmowną. Co teraz nastąpi, na to pytanie trudno w tej chwili odpowiedzieć. W każdym razie — mówił Briand — ewentualne nowe propozycje — o ile takie miałyby nastąpić — musiałyby już wyjść ze strony Niemiec, jako ich inicjatywa, gdyż one to sprawiły, iż stworzył się taki krytyczny stan rzeczy. Sytuacja obecnie wytworzyła się taka, że kanclerz Rzeszy dr. Luther ze swej strony ponownie wskazuje na znany niemiecki punkt widzenia, polegający na tem, iż Niemcy nie mogą nic powiedzieć, zanim nie staną się członkiem Ligi Narodów, oraz że wysunęły one już własną propozycję, mianowicie co do powołania komisji dla zbadania sprawy rozszerzenia składu Rady Ligi i wreszcie, że Niemcy w żadnym razie nie mogą posunąć się dalej poza tę propozycję. Niemcy nie mogą niczem związać się zgóry. Ten punkt widzenia jest punktem widzenia zasadniczym, i jeżeli dziś w południe prosiliśmy — mówił kanclerz Luther — o danie nam czasu na odpowiedź, to nie dlatego, abyśmy mieli jakieś wątpliwości, a jedynie dlatego, aby mieć czas do poinformowania się co do pewnych szczegółów stanowiska, zajmowanego przez Szwecję. Zaproponowanego nam rozwiązania — oświadczył dr. Luther — przyjąć nie możemy, albowiem sprzeczne jest ono zasadniczo z niemieckim punktem widzenia. W końcu tej rozmowy z dziennikarzami Briand oświadczył, że narady będą kontynuowane dziś wieczorem oraz jutro od samego rana.

WYSTĄPIENIE RZĄDU HISZPAŃSKIEGO.

PAT. donosi: Szwajc. Ag. Telegr. dowiaduje się, że rząd hiszpański poczynił w Sztokholmie oficjalne kroki, grożąc wystąpieniem z Ligi Narodów i ostrzegając, że stanowisko Szwecji zaszkodzi stosunkom handlowym ze Szwecją.

Rząd szwedzki w odpowiedzi energicznie zaprotestował. Poranne pisma szwedzkie wyrażają również jednomyślny protest przeciwko stanowisku Hiszpanji.

Socjaliści czechosłowaccy grożą wystąpieniem z rządu

Praga, 12 marca. (PAT.). Klub parlamentarny czechosłowackiego stronnictwa socjalno - demokratycznego wydał odezwę, w której oświadcza, że nie godzi się ze stanowiskiem partji burżuazyjnych w sprawie ustawy o uposażeniu urzędników. Powstaje zagadnienie pozostania w koalicji lub wystąpienia z niej. Stronnictwo gotowe jest wyciągnąć konsekwencje z obecnego położenia. Odezwa daje wreszcie wyraz rozgoryczeniu z powodu tego, iż premjer Swehla prowadził rozmowy z ludowcami słowackimi bez porozumienia się z socjalistami.

—:o:—

Wiadomości telegraficzne

— Z Londynu PAT. donosi. Pierwszy lord admiralicji Bridgeman wniósł na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin projekt budżetu marynarki na następny rok finansowy. Budżet przewiduje wydatki w wysokości 58 100 000 puntów szt.

— Na listy przygotowane do plebiscytu o wywłaszczenie rodzin byłych panujących zapisało się dotychczas w Berlinie 633.121 osób.

— Związek pracodawców niemieckich w biuletynie swoim wystąpił z protestem przeciwko mającej się odbyć w Londynie międzynarodowej konferencji ministrów pracy i przeciw ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej przez Niemcy.

— Z Dublina PAT donosi. Na skutek odrzucenia wniosku de Valery o zezwolenie republikanom na zasiadanie w parlamentach w Dublinie i Belfaście, de Valera opuścił sinnfein. Złożona przez niego dymisja została przyjęta.

— Belgijska Izba deputowanych ratyfikowała układ zawarty w Londynie w sprawie belgijskich długów wojennych

Związek Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Rzeczypospolitej Polskiej podaje do ogólnej wiadomości, iż zginął statut tego Związku z oryginalną pieczęcią Głównego Inspektora Pracy oraz jego podpisem. Statut wciągnięty był do rejestru dn. 5 grudnia 1921 r. pod Nr. 272.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

SKAZANIE ARCYBISKUPA MARJAWICKIEGO.

W płockim sądzie okręgowym zapadł 11 b.m. wyrok w sprawie arcybiskupa marjawickiego, Jana Marji Kowalskiego, skazujący go na 1 rok twierdzy z art. 73 K. K. części I (winny bluźnierstwa przeciwko Bogu w utworze drukowanym). Prokurator żądał natychmiastowego aresztowania skazanego do czasu uprawomocnienia wyroku. Sąd przychylił się w zasadzie do tego wniosku, zdecydował jednak zwolnić skazanego za kaucją w wysokości 500 zł. Proces wywołał wielkie zainteresowanie w mieście. (—).

ZAKOŃCZENIE GŁODÓWKI WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W TARNOWIE.

Głodówka 18 więźniów politycznych w Tarnowie została ukończona. Więźniowie uzyskali przyrzeczenie spełnienia ich żądań.

OLBRZYMI POŻAR ZNISZCZYŁ ŚRÓDMIEŚCIE W BRODACH.

Z wtorku na środę wybuchł w śródmieściu w Brodach olbrzymi pożar, który zniszczył całkowicie połowę śródmieścia, m. in. jeden z największych hoteli.

Wielka ilość mieszkańców pozostała bez dachu nad głową. Dzięki energicznej akcji ratunkowej wojska i policji — zdołano pożar zlokalizować i uratować miasto od zupełnego zniszczenia Miejska straż ogniowa natomiast zawiodła. Okazało się w krytycznym momencie, że posiada zaledwie cztery sikawki, a i te były zepsute.

SPRAWA ZAMÓWIEŃ WOJSKOWYCH DLA SPÓŁDZIELNI „ŻYRARDOWIANKA“.

Piszą nam z Żyrardowa:

W r. 1919, naskutek starań Koła Inwalidów Wojennych w Żyrardowie, Rząd założył szwalnię wojskową, w której znalazło pracę około 600 osób. Zatrudnieni byli wyłącznie inwalidzi, żony i matki poległych na wojnie.

W końcu roku 1924 Rząd szwalnię zlikwidował. Ażeby nie pozostać bez pracy pracownicy szwalni utworzyli spółdzielnię, która, po złożeniu przez Magistrat władzom wojskowym gwarancji, w wysokości 200,000 zł., otrzymała pracę z Departamentu VIII.

Od tego czasu praca szła normalnie; robota była wykonywana, ku zadowoleniu władz. Ostatnio jednak **dowiadujemy się, że 30,000 kompletów władze wojskowe oddały do wykonania firmie „Mozer“ w Nowowilejce; Zarządowi zaś „Żyrardowianki“ powiedziano, że pracy żadnej nie otrzyma.**

Podobne traktowanie sprawy wywołało zrozumiałe rozgoryczenie wdów i sierot po inwalidach. Kobiety w ilości 600 osób, obsadziły Magistrat, żądając pracy. Po staraniach władz miejskich i przy poparciu wice-wojewody Beczkowicza, u którego interwenjowali tow. tow. pos. Dobrowolski i Orlik, „Żyrardowianka“ otrzymała do wykonania trochę bielizny i bluz.

Wobec tego, że krążą pogłoski, że firma „Mozer“ bierze za wykonanie roboty o 8 gr. drożej niż „Żyrardowianka“, zwracamy się do p. Ministra Spraw Wojsk. o wyjaśnienie tej sprawy, oraz o wydanie roboty dla „Żirardowianki“.

ROZPRAWA O DEFRAUDACJĘ W KRAKOWSKIEJ IZBIE KONTROLI PAŃSTWA.

W krakowskim sądzie karnym toczy się obecnie rozprawa przeciwko **Józefowi Bilińskiemu**, b. rachmistrzowi Okręgowej Izby Kontroli Państwa, oraz **Mieczysławowi Łasińskiemu**, b. prezesowi tejże Izby, oskarżonym o zbrodnię sprzeniewierzenia 5,110 zł. 14 gr. i 200,245,000 mk.

Defraudacji tej oskarżeni mieli dopuścić się w czasie od 1 kwietnia 1924 r. do 1 czerwca 1925 r. w ten sposób, iż sprzeniewierzyli fundusze, powierzone im przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa na koszta, połączone z funkcjonowaniem Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Krakowie; a następnie, aby ukryć to przed przełożoną władzą, pokrywali wydatki fałszywymi rachunkami.

::o::

Głosy czytelników.

Jak „zarabia“ ksiądz Nowaczkiewicz z Grodziska (Wielkopolska).

W dniu 12 lutego r. b. wysłałem jednocześnie 2 listy o jednakowej treści do ks. proboszcza parafji Grodzisk Wielkopolski i do księdza proboszcza parafji Opalenica, pow. Grodzisk Wlp. z prośbą o odszukanie w księgach kościelnych w latach 1886 — 1890, kiedy umarł dziadek mój Kazimierz Przybylski i z kim był żonaty. Załączyłem naturalnie wewnątrz listów koperty zaadresowane i opatrzone markami na odpowiedź.

W niespełna tydzień ks. z parafji Opalenica najuprzejmiej odpowiedział mi listownie, natomiast ks. proboszcz parafji Grodzisk — nie raczył. Po upływie kilku dni, wysłałem drugi list do Grodziska z prośbą o przyspieszenie odpowiedzi i w dniu 10 marca 1926 r. otrzymałem z urzędu pocztowego w Warszawie zawiadomienie, iż z Grodziska przybyła korespondencja za zaliczeniem pocztowem 5 zł. 50 gr. Wnioskując z adresu nadawcy, „ks. Nowaczkiewicz Grodzisk Wlp“ sądziłem, że jest to akt ślubu, lub śmierci. Cóż się jednak okazało? W kopercie nie było żadnego aktu, a jedynie prywatne zawiadomienie listowne, że ks. Nowaczkiewicz nie znalazł w księgach kościelnych żądanego przezemnie aktu. Wysłanie więc listu za zaliczeniem 5 zł. 50 gr., które się księdzu nie należały było zwykłym podstępem w celu wyłudzenia.

Wobec takiego postępowania księdza, skargę na niego wysłałem do kurji Arcybiskupiej w Poznaniu, a pozatem zawiadomię o podstępie władze sądowe, celem pociągnięcia księdza do odpowiedzialności.

A. Działyński.



KOMUNIKAT.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie komunikuje, iż byli pracownicy p.p. Buraczewski Jan i Szukiewicz Tadeusz nie mają prawa występowania i działania w imieniu i na rzecz Kasy.

Krwawe porachunki miłosne

Wczoraj w południe do piwiarni Szl. Gotliba na rogu ul. Wielkiej i Śliskiej przyszło dwuch mężczyzn w towarzystwie kobiet. Siedząc przy stoliku, jeden z mężczyzn, po ostrej sprzeczce, rzekł do swej towarzyski: „To znaczy, że nie chcesz ze mną żyć!“. Po tych słowach, kobieta owa szybko wstała i skierowała się do wyjścia. Wówczas towarzysz jej schwycił krzesło i rzucił w oddalającą się, a gdy upadła, szybko wyjął z pod palta siekierę i również rzucił w swą ofiarę raniąc ją w głowę. Po tym czynie, sprawca wyjął buteleczkę i wypił całą jej zawartość. Widząc że trucizna nie działa odrazu, desperat rozbił szklankę od piwa o blat marmurowy stolika, poczem ostrzem szkła poderżnął sobie gardło, zadając ranę ciętą długości 6 cm. Na alarm właściciela piwiarni przybyła policja, która ranną kobietę, oraz sprawcę krwawego porachunku, a jednocześnie samobójcę, przewiozła do VIII komisarjatu. Tam stwierdzono, że jest to 41-letni Konstanty Skrzesiński (Brzozowa nr. 18), bez określonego zajęcia, zaś ofiara jego 24-letnia Jadwiga Choromańska (Brzozowa nr. 18), prostytutka. Lekarz Pogotowia stwierdził u Skrzesińskiego otrucie esencją octową i ranę ciętą szyi, zaś u Choromańskiej — ranę ciętą głowy. Po opatrunku, Skrzesińskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, Choromańska zaś pozostała w komisarjacie do zbadania.

::o::

Zycie gospodarcze.

Nadużycia na szkodę Kasy Chorych m. Warszawy.

Ostatnimi czasy Sądy Pokoju rozpatrzyły szereg spraw, wytoczonych przez Kasę Chorych m. Warszawy ubezpieczonym, którzy dokonali lub usiłowali dokonać różnych nadużyć na szkodę Kasy Chorych.

Mianowicie zostali skazani: Ludwik Czarnecki, za usiłowanie pobrania poraz drugi świadczeń pieniężnych z Kasy — na 40 zł. grzywny z zamianą na tydzień aresztu; Roman Derowski, za zakłócenie porządku publicznego w ambulatorjum Kasy — na 10 zł. grzywny; Feliks Babiński, za ukrycie przyjętych pod dozór zajętych przez egzekutora ruchomości — na 40 zł. grzywny; Wacław Borowski, za usiłowanie pobrania poraz drugi świadczeń pieniężnych na książeczkę osoby innej — na 1 miesiąc więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat; Aleksander Hiluta, za nieprawne otrzymanie pomocy lekarskiej i usiłowanie pobrania świadczeń pieniężnych — na 1 miesiąc aresztu, z zawieszeniem kary na 1 rok; Władysław Olszewski, za podrobienie kwestjonarjusza i usiłowanie pobrania zasiłku — na 1 miesiąc aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata; Ela Sroka i Jankiel Kopel Rotsztejn, za usiłowanie pobrania nieprawnie świadczeń pieniężnych — na 30 zł. grzywny każdy; Hilary Jóżwiak, za usiłowanie pobrania nieprawnie świadczeń pieniężnych — na 2 tygodnie aresztu; Franciszek Puźniewski, za usiłowanie pobrania większych należności pieniężnych — na 1 miesiąc więzienia. Ogółem dziewięć osób, co do których wszystkie wyroki uprawomocniły się.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7 70
Franki francuskie za 100—[illegible]81 0
Funty angielskie za 1—37 54
Floreny holend. za 100—3[illegible]8 60
Kor. czesko—słow. za 100—22 81
Franki szwajcar. za 100—147.00

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

C. K. W.

Dziś o godz. 4 po poł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Tow. tow. członków C. K. W. proszą o przybycie na posiedzenie.

Sekr. Gen. C. K. W. P. P. S.

Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkich towarzyszów, iż p. p. Redel Mieczysław, Olejnik Władysław, Łobaczewski Edward, Erlich Czesław, Petryna Filip, Zybura Wacław i Zajączkowski Józef z Grodziska nie są członkami Polskiej Partji Socjalistycznej i nie mają prawa w imieniu partji występować.

Zarazem unieważnia się niezwróconą legitymację Nr. 28444, wystawioną przez O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska na nazwisko Zajączkowskiego Józefa.

Egzekutywa O. K. R. P. P. S. Warszawa - Podmiejska.

Warsz. Wydz. Kobiecy P. P. S. W niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 4-ej popoł. w sali O. K. R. Al. Jerozolimskie 6 (I-e piętro) odbędzie się ogólne zebranie towarzyszek zorganizowanych w Polskiej Partji Socjalistycznej. Sprawy bardzo ważne!

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie za rok ubiegły; 2) program działalności; 3) wybory wydziału; 4) wolna wnioski.

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. Zebranie Egzekutywy odbędzie się dzisiaj, w sobotę dnia 13 b. m. o godz. 7-ej wiecz. punktualnie, Warecka 7, I.

Rozwiązanie organizacji w Zawierciu. Na podstawie uchwały Egzekutywy O. K. R. P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego z dn. 7 marca, dotychczasowa organizacja partyjna P. P. S. w Zawierciu została rozwiązana.

Dla odbudowy organizacji partyjnej Egzekutywa wyznaczyła tymczasowy Komitet organizacyjny z tow. Mostońskim na czele, dając mu odpowiednie pełnomocnictwa.

Za Komitet Okręgowy P. P. S. Zagł. Dąbrowskiego — Al. Bień, przew.; Jan Cupiał, pos., sekr.

ODWOŁANIE.

Z powodu Rady Naczelnej posiedzenie Warsz. Okr. Kom. Robot. nie odbędzie się.

W sobotę, dn. 13 b. m.

Koło tramwajarzy dzielnicy Praskiej. O godzinie 10 rano i o godz. 7 wiecz. dla II zmiany odbędzie się zebranie koła tramwajarzy dzielnicy Praskiej P. P. S.

Ruch zawodowy.

Baczność, robotnicy z fabryk wojskowych. Walne zgromadzenie oddziału zw. rob. przem. metalowego w Polsce (fabryki wojskowe) odbędzie się w niedzielę dnia 14 marca, w I terminie o godz. 10 rano, a w drugim terminie o godz. 10 i pół rano w lokalu Teatru Popularnego, ul. Wolska 32.

Ruch kult.-oświatowy

IV przedstawienie TUR. W niedzielę 14 marca o godz. 12 w poł. odbędzie się przedstawienie w teatrze im. Bogusławskiego, zakupione przez Oddz Warsz TUR. Odegrana będzie sztuka Fr. Schillera p. t. „Intryga i miłość“.

Bilety od 25 groszy do 1.50. Szatnia bezpłatna.

Instytucje robotnicze otrzymywać mogą bilety od poniedziałku w Sekretarjacie TUR, codziennie od 6—7 wiecz u tow Wojnarowskiego.

Koło „Wola“. Dziś, o godz. 6 pp. w lokalu dzielnicy P. P. S. (Wolska 44) odbędzie się walne zebranie członków Wolskiego Koła Młodzieży T. U. R., poświęcone wyborom nowego zarządu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WIECZORNICA AKADEMIKÓW SOCJALISTÓW.

Urządzona staraniem Zw. Niez. Mł. Soc. wieczornica taneczna odbędzie się w sobotę, 13 b. m., o godz. 9-ej wieczorem w lokalu T-wa Artystycznego, Trębacka 10.

Zaproszenia otrzymywać można codziennie w godz. 5 — 6 wiecz. u tow. Kopankiewicza, ul. Hoża 36 m. 8, tel. 175-28.

::o::

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 7°.4, najniższa — 0°.8.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym przeważnie pochmurno, opady, ciepło; potem polepszenie się pogody na północnym-zachodzie kraju, wraz z ochłodzeniem się, zwrotem wiatrów ku północnemu - zachodowi i wzmożeniem ich siły.

Uroczyste przedstawienie z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego. Komitet Organizacyjny zawiadamia, że bilety zamówione na uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, które nie zostaną wykupione do dnia 13 b. m. godz. 17,30, będą oddane do sprzedaży w poniedziałek 15 b. m. (lokal Straży Kresowej Nowy Świat 21, od godz. 16 do 17).

Pierwszy świetlny przystanek tramwajowy. Wczoraj wieczorem poraz pierwszy oświetlono pierwszy świetlny przystanek tramwajowy umieszczony na pl. Mickiewicza (Krak. Przedm.). Przystanek w formie obeliska, posiada wewnątrz 5 lampek elektrycznych, nadto dwie jeszcze będą umieszczone na szczycie przystanku w dużej, czerwonej kuli szklanej. Z jednej strony na szybach jest szczegółowy wykaz linji tramwajowych, których wagony zatrzymują się na danym przystanku; nadto jest dalsza marszruta aż do krańcowej stacji. Marszruta linji nocnych oznaczona jest czerwonymi napisami. Jest to pierwszy przystanek z ogólnej liczby 35, które narazie mają być umieszczonę w śródmieściu.

Wystawa prac H. Teodorowicz-Karpowskiej. Wobec powodzenia, jakiem cieszy się pierwsza wystawa prac Heleny Teodorowicz-Karpowskiej, Zarząd Zw. Zaw. Polskich Artystów Malarzy przedłuża wystawę jeszcze o tydzień, t. j. do dnia 20 b. m. Wystawa otwarta w godzinach: 10 — 7 wiecz. (ul. Marszałkowska 69).

Sekcja pośrednictwa pracy „Bratniej Pomocy“ studentów W. W. P. posiada wykwalifikowanych korepetytorów, buchalterów i wogóle pracowników biurowych. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Br. Pomoc W. W. P., Śniadeckich 8, tel. 201-66.

Akademja młodzieży polskiej ku czci Stefana Żeromskiego. Do Komitetu organizacyjnego akademji młodzieży harcerskiej i „Polski Młodych“ ku czci Stefana Żeromskiego, odbyć się mającej w dniu 14 b. m., o godz. 13-tej w sali Konfirmacyjnej Zboru Ewangelicko - Augsburskiego, weszli pp.: A. Śliwiński, J. Karśnicki, S. Kozłowski, Z. Makowska, Red. Czempiński z żoną, T. Piskorski, Dr. Skokowska, Z. Niklewski, H. Pawłowski inż. Maracewicz, Red. J. Sosnowski, Tadeusz Keher.

Program akademji urozmaicony.

Awanse oficerskie. Redukcje budżetowe spowodowały długą zwłokę i niewyjaśnioną sytuację w zapowiadanem już na Nowy Rok awansowaniu oficerów ze starszeństwa i z wyboru Awanse te, jak wiadomo miały być następnie przeprowadzone w bież. miesiącu, lub w kwietniu

Jak się obecnie informujemy — awanse będą prawdopodobnie ogłoszone w dniu święta 3 Maja. Liczba nominacji zależna jest od względów budżetowych — przypuszczalnie jednak awansów będzie około 1000.

KARY ZA LICHWĘ.

Lichwa mieszkaniowa. W związku ze sprzedażą mieszkania Antoniny Erbrychówny przy ul. Smolnej Nr. 14, oskarżeni zostali pośrednicy: Leonard Doliński (Nowogrodzka 23), Stefan Poraziński (Koszykowa 43 i Jadwiga Ulińska (Marszałkowska 84). Sprawę tę oddział walki z lichwą Kom. Rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich.

Droga kasza. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Orlej Nr. 6, Moszka Wajntrauba, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za kaszę.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Polskie Tow. Teozoficzne. Dziś o godz. 8 w. w lokalu Tow. (Królewska) p J. Tremal wygłosi odczyt w języku francuskim (z tłomaczeniem na polski) na temat „Science antique (Wiedza antyczna).

Odczyt. Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. w Zakładzie Fizycznym Uniwersytetu Warsz. (ul. Hoża 69), odbędzie się odczyt p. A. Karpowicza asystenta Politechniki p. t. „Promienie dodatnie i ich zastosowanie“.

WYCIECZKI.

Z kursów dla dorosłych m. st. Warszawy. W niedzielę, dn. 14 b. m odbędą się następujące wycieczki: do Muzeum zoologicznego godz. 10 r., do Muzeum Narodowego godz 11, 12, 11.30, 12.30 11, do Stacji pomp na ul. Czerniakowskiej godz. 10 r., do Zachęty — jedna o godz. 10 r. i o 3 pp., do Zamku godz. 10, 11, 12, do Biblioteki Publicznej godz 10 r., na Stare Miasto godz. 11 r., do Muzeum Rzemiosł — Chmielna 56 godz. 11, do Muzeum Wojskowego godz. 11,30, do gmachu Politechniki godz 10 r.

WYPADKI.

Samobójstwo w komisarjacie. Do XI komisarjatu wezwana została celem zbadania służąca, Józefa Nowalińska, jako oskarżona o kradzież pantofli u swych pracodawców. Dowiedziawszy się o celu przybycia do komisarjatu Nowalińska szybko wyjęła buteleczkę z esencją octową i przytknęła do ust. Rozpaczliwy czyn w porę zauważył policjant i silnem uderzeniem w rękę wytrącił buteleczkę, wskutek czego desperatka wypiła nieznaczną dozę trucizny. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus.

Zbrodnia w Grochowie. Na wracającego do domu Stanisława Ładno, robotnika napadł niewykryty sprawca i ugodził go nożem w brzuch. Rannego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przem. Pańskiego.

Zuchwały napad bandycki. W domu Nr. 39 przy ul. Mokotowskiej na wracającą do mieszkania p. Cecylję Towbinową napadł jakiś bandyta, zaczajony na klatce schodowej i wymierzywszy lufę rewolweru w głowę swej ofiary, zrabował jej torebkę zawierającą 12 dolarów i 10 zł. Napadnięta tak była oszołomiona zuchwałym napadem, że ze strachu nie wszczęła alarmu, wobec czego bandyta zdołał umknąć bezkarnie.

Pożary. W domu Nr. 18 przy ul. Niskiej, wskutek wadliwego urządzenia przewodu kominowego, zapaliły się nagromadzone w piwnicy drzewo i węgiel. Pożar ugasiło pogotowie I oddziału straży ogniowej.

— W drukarni Majera Bersztajna przy ul. Żytniej Nr. 20 od silnie rozpalonego piecyka żelaznego wynikł pożar. Pogotowie IV oddziału straży ogień ugasiło.

Tragiczny wypadek. Zamieszkały w Garwolinie rzeźnik Goźdź, po oczyszczeniu rewolweru, położył go na stole i, w obawie aby lufa nie zakurzyła się, włożył do niej ołówek analinowy. Żona Goździa, 24-letnia Stanisława, sprzątając ze stołu, wzięła za rewolwer tak niefortunnie, że pociągnęła za cyngiel i spowodowała wystrzał. Ołówek ugodził w pachwinę i przebił pęcherz. Ofiarę fatalnego wypadku przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie dokonano operacji i ołówek wyjęto. Wczoraj w nocy nieszczęśliwa kobieta wskutek zakażenia krwi od ołówka, życie zakończyła.

Nieostrożność z bronią. Zamieszkały w Skierniewicach 32-letni Jan Kopczyński, robotnik, manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła Kopczyńskiego w brzuch. Rannego przywieziono pociągiem na dworzec główny, skąd lekarz Pogotowia przewiózł Kopczyńskiego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Tajemnica firmy „Spiess". Dlaczego pasta do zębów „Dentosan" kosztuje w sklepach firmy „Ludwik Spiess i Syn" — 90 gr., gdy tę samą pastę tejże firmy można dostać w perfumerji na ul. Żelaznej za 80 gr., w składzie aptecznym na ul. Świętokrzyskiej — za 70 gr. i wreszcie w pewnej perfumerji przy ul. Marszałkowskiej — nawet za 65 gr.? Może firma „Spiess" wyjaśni tajemnicę sprzedaży.

Okradacz letnisk ujęty! Pisaliśmy onegdaj o aresztowaniu niejakiej Pirogowej w Falenicy, rzekomej żony specjalisty od okradania willi na letniskach w Falenicy, Kaczym Dole, Świdrze, Aninie, Miedzyszynie i t. p. Policja posterunku w Falenicy, prowadząc dalej energiczne dochodzenie celem ujęcia herszta szajki złodziejskiej, natrafiła wczoraj na kryjówkę rzekomego Piroga. Znaleziono go na krańcu Falenicy ukrytego w stogu siana. Z dalszego dochodzenia okazało się, że aresztowany ukrywał się pod fałszywem nazwiskiem Piróg, gdy tymczasem właściwe nazwisko jego brzmi Jan Gołubik, zaś aresztowana przed dwoma dniami rzekoma żona jego, jest przyjaciółką i nazywa się Marjanna Najowa. Oboje byli poszukiwani od 1918 r. przez policję i sąd w Hrubieszowie — jako oskarżeni o cały szereg kradzieży z włamaniem dokonywanych w Hrubieszowie i okolicy. Chcąc zmylić ślady przed policją, para złodziejska zmieniła nazwiska.

Śmiertelny upadek z huśtawki. W szpitalu Dz. Jezus zmarł 16-letni Stanisław Morawski, wychowaniec zakładu opiekuńczego w Blinowie pow. Skierniewicki, który spadł z huśtawki i doznał powikłanego złamania bioder.

Zatrucie gazem. Do nieczynnej chwilowo wytwórni trykotaży i pończoch p. f. „Emka", należącej do Mieczysława Kizetsztajna, przy ul. Złotej Nr. 29 przyszła posługaczka, 44-letnia Julja Berlińska (Burakowska 4) w celu zrobienia porządków. Wskutek niedokręcenia kurka przy maszynce gazowej, wydzielał się gaz świetlny, którym zatruła się Berlińska. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł zatrutą do szpitala Dz. Jezus.

Przy rozbiórce soboru. Na pl. Saskim, podczas rozbiorki soboru, został ugodzony odłamkiem spadającego muru robotnik, 25-letni Jan Kamiński (Poznańska Nr. 31), którego Pogotowie przewiozło do szpitala św. Ducha.

::o::

TEATR i MUZYKA.

Z KONSERWATORJUM.

Drugi koncert Sekcji Współczesnych Kompozytorów Polskich.

Miłem urozmaiceniem naszego ruchu muzycznego są koncerty urządzane staraniem tego młodego jeszcze bardzo zrzeszenia; dają nam one zawsze coś nowego, szereg mało lub wcale nieznanych utworów muzyki współczesnej polskiej, zaznajamiają nas z najświeższą naszą literaturą muzyczną, często niesłusznie poniewieraną dlatego właśnie, że mało znaną.

Zresztą zbyteczne jest zastanawianie się nad pożytkiem i znaczeniem działalności Sekcji, gdyż są to rzeczy nazbyt oczywiste i kilkakrotnie już omawiane, przejdźmy więc do ostatniego środowego koncertu.

Dwa utwory kameralne głównie zwróciły na siebie uwagę; świetnie brzmiący kwartet op 6 Maliszewskiego i ładna, choć przeciążona pustemi passażykami sonata skrzypcowa a moll Paderewskiego odegrana przez pp. Rabcewiczową i Jarzębskiego Kwartet prof. Maliszewskiego niewątpliwie z ducha muzyki rosyjskiej zrodzony (Czapkowski, Głazunow) w dobrem, muzykalnem wykonaniu pp. Kmitowej, Krauze, Ochlewskiego i Stromengera zostawił wrażenie nader dodatnie.

Niemniej zajęły nas zresztą fantastyczne „Caprices" Rogowskiego i „Powtarzająca się baśń" Skirmunta, odśpiewane (pierwszy raz) przez p. Comte - Wilgocką. Z tych ostatnich wreszcie trudno było zdać sobie sprawę, ponieważ wykonano zaledwie parę niepowiązanych ze sobą urywków

Ładniejsze i bogatsze w słowa niż w muzykę trzy „Preludja" H. Opieńskiego do tekstów Tetmajera dopełniły niepospolitego i ciekawego programu. **H. D.**

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 po poł „Aida". Wieczorem „Borys Godunow"

Jutro po poł. przedstawienie baletowe, złożone z „Wieszczki lalek", „Jeziora łabędziego", „Tańców połowieckich" i nowo ułożonych przez p. Zajlicha tańców artystycznych. Wieczorem arcydzieło „Straszny Dwór".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Polityka i miłość". Jutro po raz pierwszy „Faust".

Premjera „Księżniczki żydowskiej" w końcu przyszłego tygodnia.

Teatr Letni. Dziś po raz drugi „Dar poranka" Jutro o godz. 4 po poł. „Jej chłopczyk".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie potężny dramat Stefana Żeromskiego „Róża".

Dziesięć przedstawień tego wspaniałego widowiska zostało już sprzedanych związkom robotniczym i instytucjom społecznym

Teatr Polski. Codziennie „Dama Kameljowa". Jutro o godz. 3 i pół „Król"

Teatr Mały. Z powodu nagłej choroby Bogusława Samborskiego, dyrekcja odwołała zapowiedzianą na dziś premjerę sztuki Pirandella. Zamiast niej grana będzie przez najbliższe dni po cenach zniżonych „Ładna Historja".

Jutro o godz. 4 po poł. „Świt, dzień i noc".

Teatr Niewiarowskiej. Dziś i codziennie „Gejsza" z Wiktorją Kawecką i Kazimierą Niewiarowską.

W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych „Królowa Nocy"

W niedzielę o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci, na którem odegrane zostaną „Kot w butach i „Królewicz - Zwierzątko".

Teatr „Nowości". Artyści teatru „Nowości" rozpoczynają od soboty 13 b. m szereg przedstawień, z których pierwsze dwa t. j. w sobotę i niedzielę odbędą się w teatrze Popularnym przy ul. Wolskiej 32 Na program tych widowisk złożą się najlepsze operetki. Ceny biletów przystępne masom publiczności.

Teatr im. Fredry. W sobotę o godz. 4 „Obrona Częstochowy" o godz. 8 „Zbójcy". W niedzielę o godz 12 „Czerwony kapturek", o g 4 „Zbójcy", o godz. 8 „Obrona Częstochowy"

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Chłopi" z powieści Wł. Reymonta w inscenizacji Jerzego Zawieyskiego.

W niedzielę o godz 4 po poł. „Polacy w Ameryce".

Qui Pro Quo. Codziennie „Ostatnia nagość".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Chłopi" Wł Reymonta.

Teatr Eldorado. Dziś i dni następnych „Ostrożnie na zakrętach".

Teatr „Perskie Oko". Rewja „Spotkamy się na Nowym Świecie"

Teatr „Olimpja". Jeszcze kilka razy rewja „Profesor Mapazewicz w Haremie".

Przedstawienia ulgowe K. M. K. A. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej zawiadamia Związki i Stowarzyszenia, iż 7 i 8-me z rządu przedstawienia ulgowe „Damy Kameljowej" w Teatrze Polskim odbędzie się dnia 22 b. m. i 26 b. m

Bilety wydaje Biuro K M. K. A., ul. Chmielna 49 m. 3 w godzinach: 10½ — 12-ta i 5 — 8 wieczorem.

Wieczór pieśni W niedzielę 14 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonja) wieczór muzyczny, odłożony z dnia 25 lutego r. b. Marja Trąmpczyńska, prof. Konserwatorjum i Zofja Zabiełło-Mazurkiewiczowa, b. artystka Opery Warszawskiej — odśpiewają szereg nieznanych u nas pieśni na dwa głosy. Sprzedaż biletów w księg. Gebethnera i Wolffa Sienkiewicza 9) Krak. Przedm. 15, u Idzikowskiego, Marszałkowska 119, w dzień koncertu w Klubie.

„Król Dawid" Honnegera. Popołudniowy koncert niedzielny w Filharmonji należeć będzie do wyjątkowych w tym sezonie Poznamy na nim słynne dzieło Artura Honnegera „Król Dawid" na chóry, głosy solowe i orkiestrę. Wystawienie tego dzieła u nas doszło do skutku dzięki zespołowi chóralnemu „Polskie Koło Śpiewackie" z Poznania które niezwykle trudną partję chóralną przygotowało i przyjeżdża do Warczawy by uczestniczyć w wykonaniu „Króla Dawida" w Filharmonji.

Dyryguje p. Stanisław Wiechowicz, a partje solowe odśpiewają pp. Stanisława Szymanowska, Ada Lenczewska i Adam Dobosz.

Wieczór artystyczny. W niedzielę 14 b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym Recital deklamacyjny p. Marii Glass - Hertzowej, która wypowie „Enocha Ardena" Tennysona z muzyką Ryszarda Straussa przy akomp. prof Starczewskiego; oprócz tego p. Hertzowa wypowie utwory Tuwima, Wittlina, Wierzyńskiego i innych.

Koncert Lucyny Robowskiej. Wieczór kompozytorów polskich w interpretacji Lucyny Robowskiej odbędzie się dziś w sali Konserwatorjum. Program składa się z utworów Brzezińskiego, Joteyki, Różyckiego, Pachulskiego, Statkowskiego, Chopina, Michałowskiego, Rogowskiego, Paderewskiego i Niewiadomskiego.

Poranki dla dzieci. Poranki odbywają się co niedzielę o 12-ej w Wodewilu. 14-go w niedzielę ósmy program pod tytułem „Entliczek - Pentliczek".

Koncert S. Eisenberga odbędzie się w sali Konserwatorjum dnia 15 b. m. W programie Beethoven, Brahms, Mozart, Strauss, Chopin, Debussy, Skriabin i inni.

Bilety u Chodowieckiego, Krak. Przedmieście 9.

:o:

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Czar walca".

Kino Filharmonja. „Cyganka Aza" (na tle powieści „Chata za wsią" Kraszewskiego.

Kino Apollo. „Królewski lowelas" i „Puść go kantem".

Kino Stylowy. „Pod modrem niebem Argentyny"

Kino Wodewil. „Samotne żony".

Kino Nowy. „Pat i Patachon jako „Miljarderzy". Nad program Harold Lloyd.

Kino Pan. „Szmulek gałganiarz" z Jackie Cooganem i „Pechowiec z Prateru" z Haroldem Lloydem.

Kino Światowid. „Na szczyt świata", wyprawa gen. C. G. Bruce'a na Mount Everest.

Kino Splendid. „Siostrzyczka z Paryża".

Kino Colosseum. „Bogowie, ludzie i zwierzęta".

Kino Sokół. „Variete".

Kino Corso. „Król Paryża".

Kino Jar. „Świat bez mężczyzn".

::o::

Z teatrów świetlnych

SPLENDID — Tragedja nieletnich.

W ubiegłą niedzielę w Splendidzie wyświetlano dla prasy ciekawy i niecodzienny film francuski, realizowany przez Yacques Feydera, twórcę „Atlantydy". Film ten jest filmem psychologicznym, treść jego posiada prawdziwą głębię uczuciową, nastrojowość jest w nim czynnikiem dominującym.

Rzecz rozgrywa się na tle cudownych, malowniczych Alp, w małej górskiej wioseczce w chacie włościeńskiej. Matka odumiera dwoje nieletnich sierotek — chłopca i dziewczynkę. Malec odchorowuje śmierć matki — potym żyje tylko nadzieją, że w niedzielę pójdzie z ojcem na cmentarz Ale pewnej niedzieli ojciec posyła go samego — a sam udaje się do wdowy, z którą zamierza się ożenić. Małżeństwo ojca, to nowy dramat dla wrażliwego Janka Dobroć macochy nie jest w stanie złamać jego oporu; nienawidzi nowej matki, nienawidzi jej córki, którą dręczy na każdym kroku. Gdy dziewczynka przez jego złośliwość omal nie ginie pod śniegiem lawiny, dopiero budzą się w nim wyrzuty sumienia. Portret ubóstwianej matki zdaje się wyrażać niezadowolenie z jego postępowania — i Janek prosi o przebaczenie przyrodnią siostrę i macochę, którą po raz pierwszy nazywa matką.

Opowieść jest rozrzewniająca, a postać małego Janka chwyta za serce. Cała treść prosta. niemal naiwna, ujmuje głęboką znajomością dziecięcej duszy, i starannością układu.

Strona zewnętrzna jest piękna Zdjęcie typowo francuskie, zachwycają swoją malarskością. Nawet nieco rozwlekła reżyserja nie razi wobec staranności wystawy. **Ika.**

ZE SPORTU.

DZISIEJSZE I JUTRZEJSZE MECZE.

Sobota dn. 13 b. m.

Boisko DOK Nr. 1. Varsovia — Korona. Sędziuje p Pauz.

Boisko Skry: godz. 15 — Barkochba — Makkabi. Sędzia p. J. Grabowski.

Niedziela, dn. 14 b. m.

Agrykola: godz. 15 — Legja — Warszawianka. Sędzia p. Jaczynowski.

Pierwszy mecz „Skry" o mistrzostwo KL. B.

K. S. „Orkan" — R. K E. „Skra" I. W niedzielę 14.III na boisku Skry, odbędzie się pierwszy mecz o mistrzostwo kl. B. pomiędzy pierwszą drużyną naszych towarzyszy i K. S. Orkan. Mecz ten jest bezwarunkowo jednym z najtrudniejszych w mistrzostwach i on też zdecyduje w znacznej mierze, kto będzie mistrzem w swej grupie.

Skład „Skry" taki, jak w meczu z Warszawianką I.

Kto staje do biegu wyższych uczelni warszawskich.

Do biegu wyższych uczelni warszawskich, organizowanego przez A. Z. S. w dniu jutrzejszym staje Politechnika z Łukaszewiczem, Jaworskim, Kostrzewskim, Ołdakiem i Karczewskim, Uniwersytet z Forysiem, Malanowskim, de Virionem i Banaszkiewiczem na czele, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego z Reyem. Walka o I i II miejsce rozegra się między Uniwersytetem i Politechniką, zaś o miejsce III i IV — między Szk. Gł. G. W. i Wyższ. Szk. Handl. Początek o godz. 12.

ZE STATYSTYKI PARKU SOBIESKIEGO.

Według statystycznych danych Parku Sobieskiego, rozegrano w Agrykoli w ciągu 1925 r. 92 mecze piłki nożnej, w tem 13 meczów z drużynami zagranicznemi, 6 meczów z drużynami zamiejscowemi. Odbył się Zlot Sokolstwa Polskiego, 8 meczów rugby, w tem 2 z drużynami zagranicznemi, 21 zawodów lekkoatletycznych, 9 popisów szkół średnich, jeden popis Policji Państwowej Turniej tennisowy Polska - Anglja o Davis Cup. oraz turniej o mistrzostwo Polski. W ciągu roku odwiedziło park podczas meczów i zawodów widzów 300.000 za biletami płatnemi, oraz 64.000 osób za kartami wstępu.

::o::

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.